

# ŚPIEWNIK

Opracowanie Elżbieta Szymańska

## SPIS TREŚCI

1. A W GÓRACH NIE MA JUŻ NIKOGO
2. ALE TO JUŻ BYŁO
3. ALEKSANDER SIERGIEJEWICZ PUSZKIN
4. AMERYKA (MOJE USZANOWANIE)
5. BABĘ ZESŁAŁ BÓG
6. BAL NA GNOJNEJ
7. BALLADA O JEDNEJ WIŚNIEWSKIEJ
8. BALLADA O KRZYŻOWCU
9. BALONIK
10. BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO (KAP, KAP...)
11. BEZ SŁÓW (CHODZĄ ULICAMI LUDZIE)
12. BIEGŁAŚ ZBOCZEM
13. BIESZCZADY (CICHO POTOK GADA)
14. BIESZCZADZKI RAJD
15. BO JA NIE POTRAFIĘ KOCHAĆ JUŻ
16. CIUCHCIA W NIEZNANE (SKOCZYĆ CHCĘ NA PIWKO)
17. CYGAŃSKA BALLADA
18. CZAS NAS UCZY POGODY
19. CZAS POWROTÓW
20. CZERWONY JAK CEGŁA
21. GONIĄC KORMORANY
22. GÓRALKO HALKO
23. GROSZA NIE MAM

24. HAWIARSKA KOLIBA
25. HEJ GITARO MA
26. HEJ W GÓRY (W GÓRY, W GÓRY)
27. HYMN CHEMIKÓW
28. JAK DOBRZE NAM
29. JESIENNA ZADUMA (RZECZYWIŚCIE TAK JAK KSIĘŻYC)
30. KIEDY BYŁEM MAŁYM CHŁOPCEM
31. KIEDY GÓRAL UMIERA
32. KIEDY ODWAŁĘ KITĘ
33. KOCHAĆ – PIOTR SZCZEPANIK
34. LATO Z PTAKAMI ODCHODZI
35. LUDZKIE GADANIE (GADU, GADU, GADU)
36. MAJSTER BIEDA
37. MODLITWA (DOPÓKI ZIEMIA KRĘCI SIĘ)
38. MORSKIE OPOWIEŚCI
39. MÓJ ŚWIAT (BO JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT)
40. MY CYGANIE
41. NA CAŁOŚĆ – POD BUDA
42. NA DANCINGU TAŃCZĄ GOŚCIE
43. NA KOLEJOWYM SZLAKU (FULA MI NALEJ)
44. O ELA
45. OPRÓCZ BŁĘKITNEGO NIEBA
46. PETERSBURG (NADIEŻDA IWANOWNA)
47. PIERWSZY ZNAK
48. PIOSENKA DLA GRAŻKI (DZYŃ, DZYŃ, CHRAP, CHRAP)
49. PIOSENKA O MOJEJ ULICY (PROWADŹ MNIE ULICO)

50. PIOSENKA WIOSENNA (GRAJ NAM GRAJ)
51. POD PAPUGAMI
52. POMALUJ MÓJ ŚWIAT
53. POZWÓL DO DOMU IŚĆ WÓDKO
54. POŻAR NA TAMCE
55. PROSZĘ KSIĘDZA
56. PRZEMIJANIE (TYLE DNI MINĘŁO TYLE MARZEŃ)
57. PRZERWA W PODRÓŻY (W LIMANOWEJ)
58. PUSTE KOPERTY – PIOTR SZCZEPANIK
59. RAGAZZO DA NAPOLI
60. REMEDIUM (WSIAŚĆ DO POCIĄGU)
61. RZEKA (O DOBRA RZEKO)
62. SAMBA SIKORECZKA
63. SEKUTNICA
64. SŁONECZKO
65. SMAK I ZAPACH POMARAŃCZY
66. SPÓDNICZKA
67. STACJA METRA JERZEGO Z PODEBRAD
68. TRZY MIŁOŚCI
69. U PANA BOGA ZA PIECEM
70. UCIEKAJ, UCIEKAJ
71. W PIWNICZNEJ IZBIE (I PIJĘ I PIJĘ I PIJĘ DO DNA)
72. W SINĄ DAL
73. WCIAŻ BARDZIEJ OBCY
74. WCZORAJ WIECZOREM
75. WEHIKUŁ CZASU – DŻEM

76. WHISKY – DŻEM
77. WINDĄ DO NIEBA
78. WSPOMNIENIE – CZESŁAW NIEMEN (MIMOZAMI...)
79. WYMYŚLIŁEM CIEBIE (JAK PSY WIERNE)
80. Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA (I JAKA GODZINA)
81. ZEROWY BILANS (PERO, PERO)
82. ZIELONY SZLAK
83. ZOBACZ ANNO
- 84. ŻÓLTE KALENDARZE – PIOTR SZCZEPANIK**

# GRUPA POGRANI

- |                                       |   |
|---------------------------------------|---|
| <b>85. A JA W GÓRY</b>                | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>86. BLUES DLA MOICH PRZYJACIÓŁ</b> | muzyka i tekst P. Szymański i R. Soroko |
| <b>87. CZAS WYRUSZYĆ NA SZLAK</b>     | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>88. DAJ MI CZEGO CHCĘ</b>          | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>89. DANKA WIŚNIEWSKA</b>           | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>90. DLA ELI</b>                    | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>91. DLA MARY O MIŁOŚCI</b>         | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>92. DLA TADKA O BIESZCZADACH</b>   | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>93. DO CHATY IZERSKIEJ</b>         | muzyka/tekst R. Soroko                  |
| <b>94. DROGI SZMAT</b>                | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>95. GÓRY I WIERCHY MOJE</b>        | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>96. GÓRY SĄ NIEBEZPIECZNE</b>      | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>97. IDĘ W GÓRY</b>                 | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>98. KLUBOWY BLUES</b>              | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>99. ŁAWECZKA</b>                   | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>100. MIŁOŚĆ DO KURTYZANY</b>       | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>101. MÓJ PRZYJACIELU</b>           | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>102. NIEUBŁAGANY CZAS</b>          | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>103. PAMIĘTNIK</b>                 | muzyka/tekst R. Soroko                  |
| <b>104. PEJZAŻE</b>                   | muzyka/tekst P. Szymański               |
| <b>105. PIOSENKA DLA PRZYJACIELA</b>  | muzyka/tekst R. Soroko                  |
| <b>106. PIOSENKA NAD RANEM</b>        | muzyka/tekst R. Soroko                  |
| <b>107. PIOSENKA O MIŁOŚCI</b>        | muzyka/tekst R. Soroko                  |
| <b>108. SIŁA W NAS</b>                | muzyka/tekst P. Szymański               |

<b>109.</b>	<b>SCHRONISKOWA ŁAWA</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>110.</b>	<b>ŚPIEWAMY</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>111.</b>	<b>TO GÓRY</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>112.</b>	<b>WALC DLA SŁAWKA</b>	muzyka/tekst R. Soroko
<b>113.</b>	<b>WOŁANIE Z GÓR</b>	muzyka/tekst R. Soroko
<b>114.</b>	<b>Z GÓRAMI NA TY</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>115.</b>	<b>ŻYCIE TO NIE BAJKA</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>116.</b>	<b>JESIENNA BALLADA</b>	muzyka/tekst P. Szymański/E. Szymańska
<b>117.</b>	<b>KAŻDEGO DNIA</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>118.</b>	<b>MIŁOŚĆ Z TESCO</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>119.</b>	<b>MOJA KRÓLOWA</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>120.</b>	<b>MÓJ KRAJ</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>121.</b>	<b>OBRAZ TWÓJ</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>122.</b>	<b>PRZYŚPIEWKI GÓRALSKIE</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>123.</b>	<b>PSIA POGODA</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>124.</b>	<b>RAZ DWA TRZY CZTERY</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>125.</b>	<b>SPOTKANIE</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>126.</b>	<b>TAKIE SERCA</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>127.</b>	<b>TRZYMAMY SIĘ ZA RĘCE</b>	muzyka/tekst R. Soroko
<b>128.</b>	<b>W GÓRY BOSO</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>129.</b>	<b>WĘDRUJ Z NAMI</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>130.</b>	<b>Z TOBĄ</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>131.</b>	<b>WIATR</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>132.</b>	<b>BYLIŚMY MŁODZ</b>	muzyka/tekst P. Szymański
<b>133.</b>	<b>TESTAMENT PIJAKA</b>	muzyka/tekst R. Soroko

c d n ...

## 1. A W GÓRACH NIE MA JUŻ NIKOGO

Lato zamknięte kluczem ptaków	a d
Zostawia tylko swe wspomnienia	G C A7
Jesień odważnie stawia kroki	d a
Zaczyna mgłami dyszeć ziemia	H7 E7

A w górach nie ma już nikogo	a A7 d
Niebo nas straszy niepogodą	G C A7
Lato do ciepłych stron umyka	d a
W skłębionych chmurach i strumykach	H7 E7

Na niebie mokrym od jesiennej słoty  
Koczuje tabor żalu i tęsknoty  
A drzewa pogubiły liście  
Na wczesne mrozu przyjście

A górach nie ma już nikogo ...

Wiatr tylko płacze się dokoła  
Na wrzosach pajęczyny wieszają  
I zasypiają leśne zioła  
Jak w smutnych strofach tego wiersza

A górach nie ma już nikogo ...







## 4. AMERYKA

Z każdą chwilą, z każdym słowem coraz dalej      C G C  
Tak na przekór przyszłym wielkim dniom      a F G  
Biegnę naprzód w codzienności zasłuchany      C G a F  
I żelazną drogą daję rękę snom      C G C C7

Żegnaj Ameryko, trzymaj się      F G C  
Spotkamy się w Nowym Orleanie      a F C G  
A na razie krótkie słowa dwa      C G a F  
Moje uszanowanie      C G C C7

Tylko stukot kół natrętnie przypomina  
Niepoważne słowa, gesty niepoważne  
I życzenie, że gdy podróż swą zaczniesz  
To nie pozwól jej zbyt wcześnie się zakończyć

Cóż, że ciasno jest w wagonie trzeciej klasy  
Nie zachęca do rozmowy współpasażer  
Może tak jak ja chce wierzyć w lepsze czasy  
Slogan, co reklamą świetlną w głowie płonie

Kiedy znowu zgubisz bilet na swój pociąg  
A w kieszeni będzie pieniądz pożyczony  
Wtedy znów konduktor przyjdzie tak jak dzisiaj  
I zaliczy siedem paczek od osoby

## 5. BABĘ ZESŁAŁ BÓG

Babę zesłał Bóg	a
Raz mu wyszedł taki cud	a
Babę zesłał Bóg	d
Coś innego przecież mógł	a
Żeby dobrze zrobić wam	F E
Żeby dobrze zrobić wam	F E
Babę zesłał Pan	a

Bóg też chłopem jest  
Świadczy o tym jego gest  
Bóg też chłopem jest  
Tak jak swing i blues i jazz  
Żeby z baby ciągle drwić  
Żeby z baby ciągle drwić  
Trzeba chłopem być

Bóg ci zesłał mnie  
Byś miał kogoś w noc i dzień  
Bóg ci zesłał mnie

Ty się z tego tylko ciesz

Z woli nieba jestem tu

Z woli nieba jestem tu

Więc się do mnie módl

## 6. BAL NA GNOJNEJ

Nieprzespanej nocy znoej	e a
Jeszcze mam na ustach smak	H7 e
U starego Joska na ulicy Gnojnej	C a
Bawi się ferajny kwiat	H7 e

Bez jedzenia i bez spania  
Byle byłoby co pić  
Kiedy na harmonii Antoś zaiwania  
Trzeba tańczyć trzeba żyć

Harmonia z cicha na trzy czwarte rżnie	e H7
Ferajna tańczy, ja nie tańczę	H7 e
Z szacunkiem, bo się może skończyć źle	e a7
Gdy na Gnojnej bawimy się	H7 e

Kto znał Antka ten czuł mojrę  
Ale jeden nie znał jej  
I naraził się dlatego na dintojrę  
Skończył się z przyczyny tej

Już latarnie blado świecą  
Cicho gwizdże nocny stróż  
A kat Maciejewski tam, pod szubienicą  
Na Antosia czeka już

## 7. BALLADA O JEDNEJ WIŚNIEWSKIEJ

Żyli w pałacu hrabia z hrabiną,  
On zwał się Rodryk, ona Francesca,  
A w drugim domku za ich meliną  
Mieszkała sobie jedna Wiśniewska.

Niewinne serce miała hrabina  
I takąż duszę pieską, niebieską,  
A on był łajdak i straszna świnia,  
Bo pitigrilił się z tą Wiśniewską.

Biedna hrabina łzami płakała,  
Z ciągłej żałoby wyschła na deskę  
I na kolanach męża błagała:  
Odczep się, draniu, od tej Wiśniewskiej.

Próżno chodziła z hrabią na udry,  
Na próżno klęła swą dolę pieską,  
On ciągle ganiał do tej łachudry  
I szeptał czule: "O, ty Wiśniewsko!"

Aż raz hrabina miecz zdjęła z ściany,  
Zmierzyła hrabię okiem królewskim.  
Siedź tu, powiada, ty - w herb drapany,  
Dzisiaj nie pójdziesz do tej Wiśniewskiej.

On zaś będący pod ankohelem,  
Czyli, jak mówią - zalany w pestkę,  
Wyrznął hrabinę łbem w antresolę  
I dawaj, gazu! Do tej Wiśniewskiej,

Biedna hrabina padła na dywan,  
Cała zaląta się krwią niebieską,  
A gdy poczuła, że dogorywa,  
Rzekła: poczekaj, o ty, Wiśniewsko.

Potem się odbył pogrzeb wspaniały,  
Hrabia nad grobem uronił łezkę,  
Strasznie się martwił przez dzionek cały,  
A na noc poszedł ... do tej Wiśniewskiej.

Wtedy hrabina z mogiły wstała,  
Wyrwała z trumny sękatą deskę,  
Poszła za hrabią, na śmierć go sprąta  
I rozwaliła łeb tej Wiśniewskiej.

Chociaż lebiegi grzeszyli tyle  
I na nich w końcu też przyszła kreska.  
Dziś sobie leżą w jednej mogile:  
Hrabia, hrabina i... ta Wiśniewska.



## 8. BALLADA O KRZYŻOWCU

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Dokąd pędzisz w stal odziany	A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali	C
Jeruzalem białe ściany	D
Pewnie myślisz, że w świątyni	e
Zniewolony pan twój czeka	A
Żebyś przyszedł go ocalić	C
Żebyś przybył doń z daleka	D

Dabu daj, dabu dibu dabu daj,	e A
Dabu dibu dabu daj, dabu dibudabu daj	C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia  
Byłem dzisiaj w Jeruzalem  
Przemierzałem puste sale  
Pana twego nie widziałem  
Pan opuścił Święte Miasto  
Przed minutą, przed godziną  
W chłodnym gaju na pustyni  
Z Mahometem pije wino

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia  
Chcesz oblegać Jeruzalem  
Strzegą go wysokie wieże  
Strzegą go Mahometanie  
Pan opuścił Święte Miasto  
Na nic poświęcenie twoje  
Po co niszczyć białe wieże  
Po co ludzi niepokoić

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia  
Porzuć walkę niepotrzebną  
Porzuć miecz i włóczęgię swoją  
I jedź ze mną i jedź ze mną  
Bo gdy szlakiem ku północy  
Podążają hufce ludne  
Ja podnoszę dumnie głowę  
I odjeżdżam na południe

## 9. BALONIK

Płacze dziewczynka	a d
Balon uciekł jej	G C e
Ludzie mówią nie płacz	a d
A balonik hen	e a d e a

Płacze dziewczyna  
Chłopca trzeba jej  
Ludzie mówią nie płacz  
A balonik hen

Płacze kobieta  
Mąż porzucił mnie  
Ludzie mówią nie płacz  
A balonik hen

Płacze staruszka  
Mamo dosyć łez  
A balonik wrócił  
I niebieski jest!

## 10. BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO – POD BUDĄ

Lato było jakieś szare	G D
I słowikom brakło tchu	G D
Smutnych wierszy parę	H7 e
Ktoś napisał znów	A D7

Smutnych wierszy nigdy dosyć  
I zranionych ciężko serc  
Nieprzespanych nocy  
Które trawi lęk

Kap, kap, płyną łzy	G D
W łez kałużach ja i ty	G D
Wyplakane oczy i przekwitłe bzy	G E7 a D G

Płacze z nami deszcz  
I fontanna szłocha też  
Trochę zadziwiona, skąd ma tyle łez

Nad dachami muza leci  
Muza czyli weny znak  
Czemuż wam poeci  
Miodu w sercach brak

Muza ma sukienkę krótką  
Muza skrzydła ma u rąk  
Lecz wam ciągle smutno  
A mnie boli ząb

Kap, kap, płyną łzy ...

## 11. BEZ SŁÓW

Chodzą ulicami ludzie	G D
Maj przechodzą, lipiec, grudzień	e h
Zagubieni wśród ulic, bram	C G D
Przemarznęte grzeją dłonie	G D
Dokądś pędzą, za czymś gonią	e h
I budują wciąż domki z kart	C G D
Ref.	
A tam w mech odziany kamień	C G
Tam zaduma w wiatru graniu	C G
Tam powietrze ma inny smak	C G D
Porzuć kroków rytm na bruku	C G
Spróbuj, znajdziesz jeśli szukać	C G
Zechcesz - nowy świat, własny świat	C G D
Płyną ludzie miastem szarzy	
Pozbawieni złudzeń, marzeń	
Omijają wciąż główny nurt	
Kryją się w swych norach krecich	

I śnić nawet o karecie

Co lśni złotem, nie potrafią już

Żyją ludzie, asfalt depczą

Nikt nie krzyknie, każdy szepcze

Drzwi zamknięte, zaklepany krąg

Tylko czasem kropla z oczu

Po policzku w dół się stoczy

I to dziwne drżenie rąk

## 12. BIEGŁAŚ ZBOCZEM

Biegłaś zboczem brązowo-zielona	a d
Miedzią słońca i trawy zielenią	G C E7
Biegłaś zboczem, strumienia spragniona	a d
Twoje włosy targał górski wiatr	E7 a

Zanurzyłaś swe dłonie w potoku  
Który głązy w poszumie omijał  
Burza kropel w srebrzystej pogoni  
Obraz twój porwała wartko w dal

I wracałaś do góry powoli  
Zielonością i brązem strzelista  
Gdy cię wchłaniał cień lasu znajomy  
Znów twe włosy, sosno targał wiatr

### 13. BIESZCZADY

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień	e0 a7
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień	D7 G H7
Mokre rosą trawy wypatrują dnia	e a7
Ciepła, które pierwszy słońca promień da	D7 g H7

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał	G C D7 G
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał	C D7 G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres	C D7 G
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść	C D7 G

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn  
Słońcem wypełniony jagodowy dzban  
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw  
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Cicho potok gada ...

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd  
Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszczy  
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak  
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

Cicho potok gada ...

## 14. BIESZCZADZKI RAJD

Zebrało się tutaj wielu takich jak ty                    C a d G C a d G  
Siadaj z nami przyjacielu, a zaśpiewamy ci            C C7 F f C G C G

Rajd, rajd, bieszczadzki rajd                                C a d G  
Czy to w słońce, czy to w deszcz                        C a d G  
Idziesz z nami przyjacielu                                C C7 F f  
Bo sam chcesz    C G C

Każdy harcerz przeżyć chce bieszczadzki rajd  
Aby wzmocnić swoje siły, jemu dużo pająd

Rajd, rajd, bieszczadzki rajd ...

Czasem chleba nam brakuje, ale fajno jest  
Ktoś nas wtedy poratuje, to braterski gest

Rajd, rajd, bieszczadzki rajd ...

Może kiedyś tu za rok się spotkamy  
Obsiądziemy ogień wkoło i tak zaśpiewamy

Rajd, rajd, bieszczadzki rajd ...



## 15. BO JA NIE POTRAFIĘ KOCHAĆ JUŻ

Gdy kina Wolność neon z trudem się zapala    a d  
I na portierni spać się kładzie nocny stróż    E E7 a  
W bramie obciążam łyk    d  
Nie czeka na mnie nikt    a  
Bo ja nikogo nie potrafię kochać już    E E7 a E a

Dziwki po nogach całowały mnie zmysłowo  
Rencistka jedna rwała dla mnie złoty ząb  
Mój arogancki śmiech  
Rozpalał w żyłach krew  
Kipiąca młodość rozszumiała się jak dąb

Aż raz mnie jedna zapoznała literatka  
I przywabwszy na hawirę willy swej  
Kawiorem pała mnie  
Mówiła: Mój ty śnie  
Będziesz miał wszystko tylko wiernym być mi chciej

Sprezentowała piżam cztery jak artyście  
Zimą na deski, latem wiozła mnie na Krym  
Chciała dać komfort wóz  
Ach, gdyby nie ten mus  
Tym krwawym czynem nigdy bym nie splamił się

Siedzę na pryczy dziś jak król na imieninach  
Że nie mam petów, słomę z wyra muszę ćmić  
Księżycy misa lśni  
Świat cały zwisa mi  
Bo ja nikogo nie potrafię kochać już

## 16. CIUCHCIA W NIEZNANE

Pociąg ruszył, lecz w wagonie nikt już nie jest obcy  
Jeśli nie wiesz, czy dojedziesz, spytaj zawiadowcy!

Ale nie martw się już dłużej, usiądź naprzeciwko  
Zawiadowca ci odpowie, gdy wypije piwko  
Zawiadowca ci odpowie, gdy wypije piwko

Bucha, bucha dym z komina, płoną złote iskry  
Jeśli nie wiesz, czy dojedziesz, spytaj maszynisty

Ale nie martw się już dłużej, usiądź naprzeciwko  
Maszynista nas dogoni, gdy wypije piwko  
Maszynista nas dogoni, gdy wypije piwko

Za godzinę dzień i noc się w szary wieczór splotą  
Jeśli nie wiesz, dokąd jedziesz, mnie zapytaj o to

Ale nie martw się już dłużej, usiądź naprzeciwko  
I poczekaj, bo ja także skoczyć chcę na piwko  
I poczekaj, bo ja także skoczyć chcę na piwko

## 17. CYGAŃSKA BALLADA

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada

Wędruje po świecie cygańska ballada.

I śpiewa włośczęgom w zielonych dąbrowach,

Jak dobrze z balladą wędrować.

Usiądzie ballada przy ogniu wędrowca

I wrzuci do ognia gałązkę jałowca.

Kto raz się zachłysną podobnym zapachem,

Ten nigdy nie uśnie pod dachem.

Niejeden próbował namówić balladę,

By poszła do miasta i wzięła posadę,

Że tam ją czekają przyjęcia i bale,

A tutaj marnuje swój talent.

Zaśmiała się lekko cygańska ballada:

Nie dla niej kariera, nie dla niej estrada,

Bo w mieście w balladom jest cicho i obco

I któż by zaśpiewał wędrowcom.

Wędruje ballada bez płaszcza i boso,

Zasypia z księżycem, a budzi się z rosą.

I doli cygańskiej na inną nie zmieni

Melodia szerokich przestrzeni.

## 18. CZAS NAS UCZY POGODY

Widziałam wiatr o siwych włosach  
roznosił spokój wśród pól a e F C  
w ciepłe babie lato kości grzał d a C  
a innym razem lasy kosił, spadał ostrzem z gór a e F C  
młody był, Bogiem był i gnał wolny tak

Wiele dni, wiele lat czas nas uczy pogody,  
Zaplącze ścieżki, pomyli prawdy G F7 d7 E7 F d7 F G C  
Nim zboże oddzieli od trawy  
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz jestem tak młody G F7 d7 e7  
Czas nas uczy pogody, tak od lat F C D E7 A

Ilu ludzi czas wyleczył z ran E9 fis7 H0 E7  
Zamienił w spokój burze krwi H9 Hsus4 G A H C H  
Pewnie kiedyś tam, pod jesień tak E9 fis7  
Też czoło wypogodzi i wygładzi brwi H0 E7

Widziałam dni w muzeach sennych  
O wnętrzach zimnych jak mrok  
Starsi ludzie w rogach wielkich sal  
Księgi pięknych myśli pełne, pokrył gruby kurz  
Herbaty łyk, kapci miękkich szum, spokój serc

Wiele dni, wiele lat ...

## 19. CZAS POWROTÓW

Buty całkiem przemoczone	d G7 C a
Na nic się nie zdadzą komu	d G7 C a
Plecak stary, płaszcz dziurawy	d G7 C A7
Czas powrotów, czas powrotów	d G C C7

Takie tu lasy i takie drzewa	F G C
Bezdroża, że nie śniło się nikomu	G C C7
Coś we mnie tańczy, coś we mnie śpiewa	F G C
I jeszcze nie chce mi się wracać do domu	G C (A7)

Resztki chleba na kolację  
Smalec z puszki przesolony  
Mama w domu czeka z plackiem  
Czas powrotów, czas powrotów

Takie tu lasy i takie drzewa ...

## 20. CZERWONY JAK CEGŁA

Nie wiem jak mam to zrobić, ona zawstydza mnie EAEH7  
Strach ma tak wielkie oczy, wokół ciemno jest E A E H  
Czuję się jak Benjamin i udaję, że śpię E A E H7  
Może walnę kilka drinków, chyba nakręcą mnie E fis A E  
Nakręcą mnie! A E H7

Nie wiem jak mam to zrobić, by mężczyzną się stać  
I nie wypaść ze swej roli, tego co pierwszy raz  
Gładzę czule jej ciało, skradam się do jej ust  
Wiem, że to jeszcze za mało, aby ciebie mieć  
No aby mieć!

Czerwony jak cegła, rozgrzany jak piec A  
Muszę mieć, muszę ją mieć E A E  
Czerwony jak cegła, rozgrzany jak piec  
Muszę mieć, muszę ją mieć  
Nie mogę tak odejść, gdy kusi mnie grzech H7 H C d  
Muszę mieć, muszę ją mieć d A E  
A E H7

Nie wiem jak to się stało, ona chyba już śpi  
Leżę obok pełen wstydu, krótki to był zryw  
Będzie lepiej, gdy pójdę, nie chcę patrzeć jej w twarz  
Może kiedyś da mi szansę, spróbować jeszcze raz  
No, Jeszcze jeden, jeden raz!

Czerwony jak cegła, rozgrzany jak piec  
Muszę mieć, muszę ją mieć x4  
Nie mogę tak odejść, gdy kusi mnie grzech  
Muszę mieć, muszę ją mieć

## 21. GONIĄC KORMORANY

Dzień gaśnie w szarej mgle	G a
Wiatr strąca krople z drzew	C D
Sznur kormoranów w locie splątał się	G h F
Pożegnał ciepły dzień	a
Ostatni dzień w mazurskich stronach	G D
Zmierzch z jezior żagle zdjął	G a
Mgieł porozpinał splot	C D
Szmer tataraku jeszcze dobiegł nas	G h F
Już wracać czas	a D G

Noc się przybrała w czerń  
To smutny lata zmierzch  
Już kormorany odleciały stąd  
Poszukać ciepłych stron  
Powrócą wiosną na jeziora  
Nikt nas nie żegna tu  
Dziś tak tu pusto już  
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr  
Już wracać czas

Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr  
Już wracać czas

## 22. GÓRALKO HALKO

Ciemna nocka nad górami	ad
Świeci księżyc nad szczytami	GC
Drży powietrze nad smrekami	ad
Góral poznał Halkę swą	Ea
Lekko wsparłszy się na sośnie	
W oczy patrzył jej miłośnie	
Popłynęły w świat donośnie	
Tęskne słowa piosnki tej	

Ref.

Góralko Halko	ad
Krasny leśny mój kwiecie	GC
Tobie jednej na świecie	aE
Powiem co to jest żal	Ea
Choć serce kocha	ad
Jakaś dziwna tęsknota	GC
Moje serce omota	aE
Szczęście prysło gdzieś w dal	Ea

Przeszło lato hen za wody



Inną poznał góral młody  
W księżycową noc pogody  
Góral żegnał Halkę swą  
Lekko wsparłszy się na sośnie  
W oczy patrzył jej żałośnie  
Popłynęły w świat donośnie  
Tęskne słowa piosnki tej

Ref.

Góralko Halko ...



## 24. HAWIARSKA KOLIBA

Już księżyc na niebo wychodzi	C G C C7
Zapłoną dokoła ogniska	F G C C7
I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby	F G C a
Melodia nam wszystkim tak bliska	d G C C7 (G)
I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby	
Melodia nam wszystkim tak bliska	

Usiadła już brać rozśpiewana  
Dokoła złotego ogniska  
Wiatr niesie piosenkę z Hawiarskiej Koliby  
Nad pola, nad lasy, nad urwiska

Zaniesie wiatr naszą melodię  
Do domów Wołochów i Łemków  
Piosenkę rajdową z Hawiarskiej Koliby  
Piosenkę krakowskich studentów

Już księżyc blednie na niebie  
I promyk słońca już błyska  
Pogasły ogniska w Hawiarskiej Kolibie  
Do snu kładzie się cała izba

## 25. HEJ GITARO MA

Kiedy siedzisz pod namiotem i głód ci zagląda w oczy C G

Brać pospała się pokotem, a deszcz serce wodą moczy F C G

Wtedy sięgasz po gitarę i butelkę z rozgrzewaczem C G

Skoczną nutą budzisz wiarę, serce ci z radości skacze F C G

Ref.

Hej gitaro ma! Nie bądź na mnie zła

Zagraj jakąś skoczną melodyjkę

Gramy póki czas, póki życie trwa

Więc chłopaki przechylajmy szyjkę

Kiedy rzuci cię dziewczyna mówiąc żeś ty nic nie warty

Albo minie cię fortuna, przegrasz całą forszę w karty

Gdy do domu znowu wracasz, ściągasz buty, płaszcz, koszulę

Potem tydzień leczysz kaca, lecz pamiętaj o szczególe

Hej gitaro ma ...

Gdy dożyjesz starych latek i w fotelu na biegunach

Ktoś ci będzie mówił – Dziadek, ciebie zaś rozpiera duma  
Kiedy siedzisz przy herbatce w ciepłych kapciach i bonżurce  
Serce tłucze się jak w klatce gdy gitarę bierze wnuczek

Hej gitaro ma ...

## 26. HEJ W GÓRY

Zagrajcie nam, może się cofnie czas      C d  
Do tamtych dni z naszych marzeń      C G  
Do dni spędzonych pośród sennych skał      C d  
Zagrajcie mi, a nie zapomnę      C G

Ref.

Hej w góry, w góry, w góry – popatrz      C  
Tam wstaje blady świt      d  
Jeszcze tak nieporadnie chce ominąć szczyt      C G  
Hej miły panie czekaj, wkrótce      C  
My też będziemy tam      d  
Nie będziesz musiał schodzić z połoniny sam      C G

Bywały dni, że słońca złoty blask  
W zawody szedł z sennym brzaskiem  
To dziwne więc, że dzisiaj skoro świt  
I wiatr i deszcz razem tańczą

Hej w góry...

Dziewczyno ma, przecież ja kocham Cię  
I chciałbym być zawsze z Tobą  
Wspomnienie me twarde jak skała jest  
Zagrajcie nam, nie zapomnę

Hej w góry...

## 27. HYMN CHEMIKÓW

Był sobie chemik piękny i młody  
Smukły jak wieża Glovera  
I tylko jedno miał on marzenie:  
Zdobyć dyplom INŻYNIERA

Czoło miał jasne i umysł bystry  
A rozum całkiem realny  
W piersi mu biło serce przeczyste  
Jak kryształ heksagonalny

Żył on samotnie jak proton nagi  
Choć wokół pokus jest tyle  
Nie miał on bowiem czasu na miłość  
Bo znał tylko kakodyle

Będąc raz w parku doznał olśnienia  
Ujrzał tam dziewczę prześliczne  
Chodziła sobie tam i z powrotem  
Jak to wahadło fizyczne.

Ciało jej białe jak siarczan baru  
Nos miała na kształt probówki  
Jedno jej oko - ultramaryna  
A drugie jak błękit pruski

I w jego sercu miłość wybuchła  
Jak gaz wodorotlenowy  
I kupił w celu zaręczynowym  
Piękny pierścień benzenowy

I z tym pierścieniem udał się do niej:  
Czy zechcesz być moją żoną?  
To utworzymy wspaniałą parę  
Jak dwa atomy złączoną.

Wyznanie jego zimnym przyjęła  
Jak hel skroplony okrzykiem:  
Nie będę, mówi, zawierać związku  
Z byle tam jakim chemikiem.

Bo ona serce jak korund miała  
Które nie znało litości  
I swe uczucia ciągle zmieniała  
Jak mangan wartościowości

Nasz biedny chemik w ciągłej rozpaczce  
Na próżno płacze i szlocha  
Smuci się wielce a w międzyczasie  
Chleje  $C_2H_5OH$ .

Lecz to mu wcale nic nie pomogło  
Znać go nie chciała dziewczyna  
I w rezultacie biednego chłopca  
Zalała hemoglobina.

Bacz przyjacielu śpiewając z nami  
Jaki stąd morał wynika  
Nie kochaj nigdy, by cię nie spotkał  
Los taki jak los chemika.



## 28. JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią wchłaniać wiatr  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić ostrzem Tatr

Ref.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew  
A w żyłach roztętnioną krew  
Hejże hej, hejże ha, żyjemy więc póki czas  
Bo kto wie, bo kto zna, kiedy znowu ujrzę was.

Jak dobrze nam, głęboką nocą  
Wędrować jasną wstęgą szos  
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą  
I czekać, co przyniesie los.

Jak dobrze nam, po górskich szczytach  
Wracać w rodzinne progi swe  
Przyjaciół jasne twarze witać,  
O młoda duszo raduj się!

Jak dobrze nam, gdy ogień gaśnie  
I do Szczecina wracać czas  
Bo w takiej chwili myślę właśnie  
Że w górach znowu spotkam was.

## 29. JESIENNA ZADUMA

Nic nie mam  
Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem  
Nawet nie wiem  
Jak tam sprawy za lasem  
Rano wstaję, poemat chwale  
Biorę się za słowo, jak za chleb

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony

Nic nie mam  
Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet  
Nie zważam  
Na mody byle jakie  
Piszę wyłącznie, piszę wyłącznie  
Uczuć starym drapakiem

Rzeczywiście tak jak księżyc ...

### 30. KIEDY BYŁEM MAŁYM CHŁOPCEM

Kiedy byłem, kiedy byłem małym chłopcem, hej!  
Wziął mnie ojciec, wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł:  
Najważniejsze co się czuje, słuchaj zawsze głosu serca, hej!

Kiedy byłem, kiedy byłem dużym chłopcem, hej!  
Wziął mnie ojciec, wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł:  
Głosem serca się nie kieruj, tylko forsa ważna w życiu jest

Wicher wieje, wicher słabe drzewa łamie, hej!  
Wicher wieje, wicher silne drzewa głaszcze, hej!  
Najważniejsze to być silnym, wicher silne drzewa głaszcze, hej

### 31. KIEDY GÓRAL UMIERA

Kiedy góral umiera, to góry z żalu sine D D7  
Pochylają nad nim głowy, jak nad swoim synem G D  
Las w oddali mu szumi odwieczną pieśń bukową e G D  
A on długo się sposobi przed najdalszą drogą e G D

Kiedy góral umiera, to nikt nad nim nie płacze  
Cicho czeka, aż kostucha w okno zakołacze  
Oczy jeszcze raz podniesie wysoko do nieba  
By pożegnać góry swoje, by im coś zaśpiewać

Góry moje, wierchy moje, otwórzcie swe ramiona D e  
Niech na miękkim z mchu pościeliu cichuteńko skonam G D  
Ojczy mój halny wietrze, powiej ku północy e  
Ciepłą, drżącą swoją ręką zamknij zgasłe oczy G D  
Bym mógł w ziemię wrosnąć, strzelić potem do słońca  
smreczyną e G D  
I na zawsze szumieć już nad swoją dziedziną e G D

Kiedy góral umiera, to dzwony mu nie grają  
Cicho wspina się pod bramy góralskiego raju  
Tylko strumień na kamieniach żałobną nutę składa  
Tylko nocka chmurnooka górom opowiada

Góry moje, wierchy moje ...

A gdy góral już umrze, to nikt nie układa baśni  
Tylko w niebie roziskrzonym mała gwiazdka zgaśnie  
Ziemia twardą, szorstką ręką tuli go do siebie  
By na zawsze mógł pozostać pod góralskim niebem

## 32. KIEDY ODWAŁĘ KITĘ

Gdy czarne papierowe buty rano już ubiorę	d A7 d
A stara zyska pewność, że mi szychta wisi kalafiozem	F C7 F
To wyjdzie długi pochód mych żałobnych gości	g
Na śląską Ostrawę po Sikory moście	d
Gdy odwałę kitę	A7
To będzie gites	d D7
Cudnie, fajnie i gites	g d
Gdy definitywnie odwałę kitę	A7 d

A, że wszyscy mi są bliscy, to niech dzisiaj się uraczą  
Niechaj rżnie muzyka, wino płynie, moje baby płaczą  
I tak jak w robocie nie dawałem ciała  
Chce by moja stypa była jak ta lala  
Niech będzie gites  
Cudna, fajna i gites  
Gdy definitywnie odwałę kitę

Co niektórych zwali w niezłej chwili, niech ja skonam  
Wie coś o tym kochanica tego co był zszedł Makdona  
Więc jeśli ma mnie trafić w łóżku czy też w klubie  
Nich mnie trafi w trakcie tego co tak lubię  
To będzie gites  
Cudnie, fajnie i gites  
Gdy definitywnie odwałę kitę

Jedną mam wątpliwość zabrać żywca czy Red Bulla  
żeby tam na górze nie wyjść na jakiegoś ciula  
Ja tam z sobą biorę flaszkę starej starki  
Bo nie może szkodzić, gdy się nie przebiera miarki  
I będzie gites  
Cudnie, fajnie i gites  
Gdy definitywnie odwałę kitę

Gdy czarne papierowe buty rano już ubiorę  
A stara zyska pewność, że mi szychta wisi kalafiozem  
Wszystkie moje sprawy tak niewiele znaczą  
W sumie było nieźle, ludzie mi wybaczą  
Kiedy odwałę kitę  
Cudnie, fajnie i gites  
Gdy definitywnie odwałę kitę

### 33. KOCHAĆ – PIOTR SZCZEPANIK

Kochać – jak to łatwo powiedzieć                    G c G D  
Kochać – to nie pytać o nic                                G c G H  
Bo miłość jest niepokojem                                C c G e  
Nie zna dnia, który da się powtórzyć                    a D G D

Nagle świat się mieści w Twoich oczach                G D  
Już nie wiem, czy Ciebie znam                            C G D  
Chwile, kolorowe przeźrocza                            C c G e  
Jedno, szybko zmienia je czas                         a D G D

Kochać – jak to łatwo powiedzieć  
Kochać – tylko to więcej nic  
W tym słowie jest kolor nieba  
Ale także rdzawy pył gorzkich dni

Jeszcze obok Ciebie moje ramię  
A jednak szukamy się  
Może nie pójdziemy już razem  
Słowa z wolna tracą swój sens

Kochać – jak to łatwo powiedzieć  
Kochać – to nie pytać o nic  
Bo miłość jest niewiadomą  
Lecz chcę wiedzieć, czy wiary starczy mi

### 34. LATO Z PTAKAMI ODCHODZI

Lato z ptakami odchodzi	a C d C
Wiatr skręca liście w warkocze	d C E a
Dywanem pokrywa szlaki	C d C
Szkarłatą wieszka na zboczach	d C E a
Przyobleka myśli w kolory	G d G
W liści złoto, buków purpurę	C E a
Palę w ogniu letnie wspomnienia	G d G
Idę wymachując kosturem	C E a A7

Idę w góry cieszyć się życiem	d G
Oddać dłoniom halnego włosy	C a
W szelest liści wsłuchać się pragnę	d E7
W odlatujących ptaków głosy	a E a (A7)

Słony pot czuję w ustach  
Dzień spracowany ucieka  
Anioł zapala gwiazdy  
Oświecła drogę człowieka  
Już niedługo rozpalę ogień  
Na rozległej górskiej polanie  
Już niedługo szafas zielony  
Wśród dostojnych buków powstanie

Idę w góry cieszyć się życiem ...

## 35. LUDZKIE GADANIE

Gdzie diabeł dobranoc mówi do ciotki  
Gdzie w cichej niezgodzie przyszło nam żyć  
Na piecu gdzieś mieszkają plotki  
Wychodzą na świat, gdy chce im się pić

Niewiele im trzeba, żywią się nami  
Szczęśliwą miłością, płaczem i snem  
Zwyczajnie, ot przychodzą drzwiami  
Pośpieszne jak dym i lotne jak cień

Ref.

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą  
Baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gdzie wdowa do wdówki mówi kochana  
Gdzie kot w rękawiczkach czeka na mysz  
Gdzie każdy ptak zna swego pana  
Tam wiedzą co jesz, co pijesz, gdzie śpisz

Gdy noc na miasteczko spada jak sowa  
Splatają się ręce takich jak my  
I strzeże nas księżycyca owal  
By żaden zły wilk nie pukał do drzwi

A potem siadamy tuż przy kominku  
I długo gadamy, że to, że sio  
Tak samo jak ten tłum na rynku  
Pleciemy co kto, kto kiedy, gdzie kto





### 37. MODLITWA – BUŁAT OKUDŻAWA

Dopóki ziemia kręci się	a E7
Dopóki jest tak czy siak	E a
Panie ofiaruj każdemu z nas	C A7 d
Czego mu w życiu brak:	G C E7
Mędrcomi darować głowę racz	a A7 d
Tchórzowi dać konia chciej	H7 E
Sypnij grosza szczęściarzom	a A d
I mnie w opiece swej miej	H7 E7 a

Dopóki ziemia kręci się  
O Panie daj nam znak  
Władzy spragnionym uczyń  
By władza im poszła w smak  
Hojnych puść między żebraków  
Niech się poczują lżej  
Daj Kainowi Skrucę  
I mnie w opiece swej miej

Ja wiem, że ty wszystko możesz  
Wierzę w twą moc i gest  
Jak wierzy żołnierz zabity  
Że w siódmym niebie jest

Jak zmysł każdy chłonie z wiarą

Twój ledwie słyszalny głos

Tak wszyscy wierzymy w ciebie

Nie wiedząc co niesie los

Panie zielonooki

Mój Boże jedyny spraw

Dopóki ziemia kręci się

Zdumiona obrotem spraw

Dopóki i czasu i prochu

Wciąż jeszcze wystarczy jej

Daj nam każdemu po trochu

I mnie w opiece swej miej

## 38. MORSKIE OPowieŚCI

Kiedy rum zaszumi w głowie	a
Cały świat nabiera treści	G
Wtedy chętnie słucha człowiek	a
Morskich opowieści	C E7 a

Kto chce ten niechaj słucha  
Kto nie chce niech nie słucha  
Jak balsam są dla ucha  
Morskie opowieści

Hej ha! Kolejkę nalej!  
Hej ha! Kielichy wznieśmy!  
To zrobi doskonale  
Morskimi opowieściami

Łajba to jest morski statek  
Sztorm to wiatr co dmucha z gestem  
Cierpi kraj na niedostatek  
Morskich opowieści

Kto chce ten niechaj słucha ...

Pływał raz marynarz, który  
Żywił się wyłącznie pieprzem  
Sypał pieprz do konfitury  
I do zupy mlecznej

Kto chce ten niechaj słucha ...

## 39. MÓJ ŚWIAT

Kiedy w piątek słońce świeci	D e
Serce mi do góry wzlata	G D
Że w sobotę wezmę plecak	D e
W podróż do mojego świata	G D

Ref.

Bo ja mam tylko jeden świat	e
Słońce, góry, pola, wiatr	G D
I nic mnie więcej nie obchodzi	e G
Bom turystą się urodził	D

Dla mnie w mieście jest za ciasno  
Wśród pojazdów, kurzu, spalin  
Ja w zieloną jadę ciszę  
Ścieżki pełne słodkich malin

Myślę leżąc pośród kwiatów  
Lub w jęczmienia złotym łanie  
Czy przypadkiem za pół wieku  
Coś z tym światem się nie stanie

Chciałbym żeby ten mój świat  
Przetrwał jeszcze tysiąc lat  
I żeby mogły nasze dzieci  
Z tego świata też się cieszyć

## 40. MY CYGANIE

My, Cyganie, co pędzimy razem z wiatrem  
My, Cyganie, znamy cały świat,  
My, Cyganie, wszystkim gramy,  
A śpiewamy sobie tak:

Ref.

Ore,ore szabadabada amore,  
Hej, amore, szabadabada  
O buriaty, o szagriaty  
Hajda,trojka, na mienia

Kiedy tańczę – niebo tańczę razem ze mną,  
Kiedy gwizdzę – gwizdże w polu wiatr.  
Zamknę oczy – liście więdną,  
Kiedy milknę – milczy świat.

Gdy śpiewamy - słucha z nami cała ziemia,  
Gdy śpiewamy – śpiewa każdy ptak.  
Niechaj każdy z nami śpiewa,  
Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Będzie prościej, będzie jaśniej,  
Całą radość damy wam.  
Będzie prościej, będzie jaśniej  
Gdy zaśpiewa każdy z was.

## 41. NA CAŁOŚĆ – POD BUDA

Piąta rano zabawa skończona G D G D g D A

Różowieje już niebo na wschodzie

Jakim słowem przywita mnie żona G D G D g D

Bardziej święta niż proboszcz dobrodziej

Głowa ciężka leciutkie kieszenie G D e A

I w łazience unika się lustra

Bo najtrudniej z obitym sumieniem D G D G D A D A

Razem z sobą doczekać do jutra

A jutro znów pójdziemy na całość D A D A

Za to wszystko co się dawno nie udało

Za dziewczyny które kiedyś nas nie chciały e A

Za marzenia które w chmurach się rozwiały e A

Za kolegów których jeszcze paru nam zostało e A D A

A jutro znów pójdziemy na całość

Miasto będzie patrzeć twarzą oniemiałą

Bo kto widział żeby z nocą się nie liczyć

Na dwa głosy nagle śpiewać na ulicy

Że w tym życiu to nam jakoś życia ciągle mało

Tak mijają miesiące i kraje

Coraz mądrzej gadają dokoła

A my starym złączeni zwyczajem

Nasze wojny toczyliśmy przy stołach

A nad ranem gdy boje skończone

Wstaje słońce jak zwykle z ochotą

W błogi spokój otulą nas żony

I pozwolą zwyczajnie odpocząć

Bo jutro znów idziemy na całość ...

## 42. NA DANCINGU TAŃCZĄ GOŚCIE

Na dancingu tańczą goście  
Cygan na gitarze gra  
Otworzył serce swe na oścież  
Z ust mu płynie piosnka ta  
Pod niebem chciałbym być  
Z taborem chciałbym iść  
Lecz muszę gościom grać  
Co noc – jak dziś

Patrzą goście na Cygana  
Podziwiają jego grę  
A on szepce: Ukochana  
Jak ja bardzo kocham cię  
Ty odjechałaś w świat  
Z Tobą cygańska brać  
A ja zostałem sam  
I muszę grać

Ach ktoś go zrozumieć zdoła  
Jego smutek, jego żal  
Goście bawią się dookoła  
A on wciąż spogląda w dal  
O łkaj, gitaro, łkaj  
Płacz tak jak płaczę ja  
Serdecznym bólem łkaj  
Żałośnie łkaj

Zrozumiała płacz gitara  
Zakwiliła skargę swą  
Zajęczała rozżalona  
I wypadła jemu z rąk  
I nikt nie słyszał już  
Cygańskich skarg i łez  
Cygan w oddali znikł  
Gitara też



### 43. NA KOLEJOWYM SZLAKU (FULA MI NALEJ)

Tysiąc osiemset czterdziesty był rok e  
Gdy pomyślałem czas zrobić ten krok D  
Gdy pomyślałem czas ruszyć się e  
By przeżyć coś na szlaku A D e

Fula mi nalej, fula lej G  
Fula mi nalej, fula lej D  
Fula mi nalej, fula lej e  
Bo ful to najlepsze jest piwo A D e

A w tysiąc osiemset czterdziestym drugim  
Wiedziałem już, że cholernie to lubię  
Wiedziałem już, że pokochałem  
To podłe życie na szlaku

A w tysiąc osiemset czterdziestym trzecim  
Poznałem moją dziewczynę Betty  
Poznałem jasnowłosą Betty  
Poznałem ją na szlaku

A w tysiąc osiemset czterdziestym czwartym  
Zagrałem z nią w otwarte karty  
I powiedziałem jej że tramp  
Samotnie żyć musi na szlaku

Nieważne, który to będzie rok  
Gdy zechcesz w końcu zrobić ten krok  
Gdy zechcesz w końcu ruszyć się  
By przeżyć coś na szlaku

Nieważne ile mieć będziesz lat  
Gdy znudzi cie wygodny świat  
Gdy zechcesz twardo po męsku żyć  
A tak się żyje na szlaku

#### 44. O ELA

Byłaś naprawdę fajną dziewczyną      CeCadFdFG

I było nam razem naprawdę miło

Lecz tamten chłopak był bombowy

Bo trafiał w dziesiątkę w strzelnicy sportowej

Gdy rękę trzymałem na Twoim kolanie      CeCadFdFG

To miałem o Tobie wysokie mniemanie

Lecz kiedy z nim w bramie piłaś wino

Coś we mnie drgnęło coś się zmieniło

Ref.

O Ela straciłaś przyjaciela      dGCadG

Musisz się wreszcie nauczyć      /Cea/dGC

Że miłości nie wolno odrzucić

Że miłości nie wolno odrzucić

Pytałem błagałem Ty nic nie mówiłaś

Nie byłaś już dla mnie taka miła

Patrzyłaś tylko z niewinną miną

I zrozumiałem że coś się skończyło

Aż wreszcie poszedłem po rozum do głowy

Kupiłem na targu nóż sprężynowy

Po tamtym zostało tylko wspomnienie

Czarne lakierki co jeszcze nie wiem



## 46. PETERSBURG

Kiedy spada noc  
na dachy Petersburga  
w duszy czuję żal.  
Zbłąkanego psa  
nie nęci chleba skórka  
i nie będzie żarł

Moją miłą  
kniaź Igor dzisiaj bierze.  
Nad szklanką wódki  
majstruję przy giwerze.  
Gawron usiadł  
na dachu w Petersburgu.  
Niech to wszystko szlag!

Nad horyzont  
fruną ptaki ślepe  
w zorzy krwawy róż.  
Moja dusza  
poszarzała stepem  
ma na szyi nóż

Mej tęsknoty  
od Pragi aż do Kowna  
tyś jest winna  
Nadieżdo Iwanowna.  
Dziurka w skroni...  
Już z rzeniem czterech koni  
sunie czarny wóz

## 47. PIERWSZY ZNAK

Trudno serce okłamywać  
Bo mądrzejsze jest niż ty  
Trudno sercu się sprzeciwiać  
Gdy wyrzywa się i drży

Jeszcze nie wiesz kto on taki  
Ten twój miły, ten twój ktoś  
A już miłość daje znaki  
Że się w życiu stało coś

Pierwszy znak gdy serce drgnie  
Ledwo drgnie i już się wie  
Że to właśnie ten tylko ten  
Drugi znak to słodki lęk  
Trzeci znak piosenki dźwięk  
Co się wplata w sen, złoty sen

I jeszcze oczy zamglone pokaż  
Wtedy na pewno już wiem, że kochasz

Na pierwszy znak gdy serce drgnie  
Ledwo drgnie i już się wie  
Że to właśnie ten tylko ten  
Pierwszy znak ...

I tylko oczy zamglone ...

Na pierwszy znak ...

## 48. PIOSENKA DLA GRAŻKI

Posłuchaj Grażko nowej piosenki	D e D
O rudym majstrze z głową jak płomień	e D
Ten majster, Grażko słowa próbuje	E G D
Jak życie swoje poskładać w dobry wiersz	e D e D

Dzyń, dzyń krople kap, kap	D e
To stary kran dzwoni, bo pora już spać	G A D
Dzyń, dzyń puka do drzwi	e
Pluszowy miś, by w łóżeczku z tobą chrap, chrap	G A D

I wiecznie szuka po całym domu  
Słówek wygrzanych ciepłem twych dłoni  
Lecz nie wiedzieć czemu ostatnio znajduje  
Coraz więcej zziębniętych, przemarzniętych i chorych

Dzyń, dzyń krople kap, kap ...

Nad miastem nocą jak rudy cień  
Czupryna majstra pochyla się  
Gdy zaśniesz Grażko, majster wyruszy  
Na spacer w głąb pióra po mleko i chleb

Dzyń, dzyń krople kap, kap

## 49. PIOSENKA O MOJEJ ULICY – POD BUDĄ

Prowadź mnie ulico, prowadźże za rękę D G A  
Wszystko mnie zachwyca w twym kamiennym piekle G A D  
Bramy co na oścież, kwiaty w każdym oknie D G A  
I ten mój samotny, i ten mój samotny marsz G Fis h

Pomiędzy domami prowadź mnie ulico G A D  
Trakcie wydeptany ludzi nawałnicą G A D  
Radość ci alejo, gwiazdy ci się śmieją Fis h e A D  
I dla ciebie wieje wiatr i dla ciebie wieje Fis h e A

W samym sercu miasta, czytam to na twojej twarzy G A D  
W samym sercu miasta coś się nam wydarzy G A D

Prowadź mnie ulico, prowadź mnie za rękę  
Wszystko mnie zachwyca w twym kamiennym pięknie  
Bramy co na oścież, kwiaty w każdym oknie  
I ten nasz ulotny, i ten nasz ulotny marsz

Prowadź mnie ulico, bo ja ciągle czekam  
Czy się nie okaże, żeś ulico ślepa  
Że mnie okłamałaś, że mój cel zabrałaś  
Pokazałaś inną twarz, pokazałaś inną

W samym sercu miasta ...



## 50. PIOSENKA WIOSENNA

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata e h C D  
Na ulic fletach na nitkach babiego lata e h C D  
Wyśpiewam jak potrafię księżycy na rozstajach G D G C  
I wrześnie i stycznie i maje h7 C a7 D  
I zagubione dźwięki i barwy na płótnach Vlamincka h7 a7 D7  
I słońce wędrujące promienia ścieżynką h7 C7 a7 D

Graj nam graj pieśni skrzydlata G D C G  
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach h C D4 D  
Zatańczymy się w sobie do lata G C95 G h7 C95  
Zatańczymy się w sobie bez końca G D4 C95 D G  
G D C G G D C G h

A blask co oświetla me ręce gdy piszę e h7 a7 D  
Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy e h7 a7 D  
Przez okno wyciekł pełna go teraz chmara wronia G D G C  
Dziobi się w dziobów końcach a w ogonach ogoni h7 C a7 D  
A pieśń moja to niknie to wraca h7 a7 D7  
I nie wiem co bym zrobił gdybym ją utracił h7 C7 a7 D

Graj nam graj pieśni skrzydlata ...

## 51. POD PAPUGAMI

Pod papugami jest szeroko niklowany bar  
Nad szklaneczkami chorągiewką żółtą świeci skwar  
Tu przed dziewczętami kolorowa słodycz stoi w szkle  
Wraz z papużkami chcą szczebiotać i kołysać się

A na powietrznych swych huśtawkach  
Na parkietach i na mostach  
Według kolorów włosów, sukien  
I według wzrostu

Pod papugami wisi lustro, w którym każdy ma  
Most z lampionami, promenadę do białego dnia

A na powietrznych swych huśtawkach ...

Pod papugami nawet wtedy, gdy muzyki brak  
Pod papugami w kolorowe muszle gwizdże wiatr

W kolorowe muszle gwizdże wiatr  
W kolorowe muszle gwizdże wiatr



### 53. POZWÓL DO DOMU IŚĆ WÓDKO

Pozwól do domu iść wódko  
Pozwól się z żoną przywitać  
Mówiłaś, że wpadniesz na krótko  
Patrz - knajpę już chcą zamykać

Siedzimy tu razem pół życia  
A ty je na setki rozmieniasz  
Więcej ze sobą do picia mamy  
Niż do powiedzenia

Patrz - śmieją się z ciebie, boś tania  
Jak dziwka do stołu się wpraszasz!  
Wiesz, kiedy mam coś do przegrania  
I tak się zaczyna gra nasza

I znów dzień minął przeklęty  
Za stołem siedzimy oboje  
Znów przysłaś by wziąć alimenty  
Jak zawsze wychodzisz na swoje

Odchodzisz z gwarancją powrotu  
Masz pieczę nad myślą i wolą  
Bo prędzej popiję blekotu  
Niż zdradzę Cię z Coca-Colą

Pozwól do domu iść wódko  
Pozwól się z żoną przywitać  
Mówiłaś, że wpadniesz na krótko  
Popatrz - zaczyna już świtać

## 54. POŻAR NA TAMCE

Na Tamkie pod trzynasty pożarną straż wezwali  
Z ratusza pełnym gazem na fonie wyjechalim  
I pędzimy przez Krakowskie, Śródmieście zapychamy  
Na Tamkie pod trzynasty natenczas zajeżdżamy

ref. A tu się pali jak cholera, jak cholera, jak cholera  
Ogień wali jak cholera nie wiadomo skąd.  
A wiara stoi łeb zadziera, łeb zadziera, łeb zadziera  
A tu się pali jak cholera, z każdej strony śwąd.

A wtem na trzecim piętrze gość jakiś z okna drze się  
Ratujcie bo się palę, zajęli spodnie mnie się.  
Ktoś krzyknął: Skacz pan w siatkę!- do niego straszonym głosem.  
Gość skoczył, ale obok i zarył w jezdnię nosem.

A wtem z przeciwnej strony nadjeżdża pogotowie  
Gość leży na asfalcie i ma trzy dziury w głowie  
I nagle jak nie wrzaśnie przy ludziach bez krępacji  
Ratujcie moją babcię zamknięta w ubikacji,

A sikawkowy Franek w zmoczonej kombinezie  
Po tego gościa babkę na grandę w ogień lezie.  
Za chwilę jest z powrotem, trzymając parę kapci  
I krzyczy straszonym głosem, że to zostało z babci.

Walczyli my z tym ogniem na Tamkie pod trzynastym  
A pożar był widoczny nad całym prawie miastem,  
Toporki byli w ruchu, ulice były w wodzie,  
Walczyli my z tym ogniem, aż podziw był w narodzie.

Trzy godziny my walczyli, my walczyli, my walczyli  
Bo strażaki w takiej chwili bardzo dzielne są.  
Wszyscy my się popocili, popocili, popocili  
Trzy godziny my walczyli... aż się spalił dom.

## 55. PROSZĘ KSIĘDZA

Raz do księdza kapucyna  
Zajechała limuzyna  
Z limuzyny gość wysiada  
I tak księdzu się spowiada

Całowałem, całowałem  
Całowałem proszę księdza  
O mój chłopcze niewesoło  
Całowałeś dziewczę w czoło  
Niżej, niżej, niżej proszę księdza

Wielka chłopcze twa rozpusta  
Całowałeś dziewczę w usta  
Niżej, niżej, niżej proszę księdza

O mój chłopcze nie przeżyję  
Całowałeś dziewczę w szyję  
Niżej, niżej, niżej proszę księdza

O mój chłopcze ty masz gust  
Całowałeś dziewczę w biust  
Niżej, niżej, niżej proszę księdza

Grzeszny chłopcze twój postępek  
Całowałeś dziewczę w pępek  
Niżej, niżej, niżej proszę księdza

Cnota twoja nieskalana  
Całowałeś ją w kolana  
Wyżej, wyżej, wyżej proszę księdza

Wielka chłopcze twa obłuda  
Całowałeś dziewczę w uda  
Wyżej, wyżej, wyżej proszę księdza

Na świętego Penelupę  
Całowałeś dziewczę w ... pupę

Niechaj będzie pochwalony  
Całowałem z drugiej strony

Nie dam, nie dam, nie dam rozgrzeszenia

## 56. PRZEMIJANIE

Dzień kolejny minął	a G a
Dzień co nic nie przyniósł	C G a e
Jeszcze się nie skończył	C G a e
A nowy już wyrósł	C G a

Tyle dni minęło, tyle marzeń	C G a e
Tylu ludzi przeszło, tyle zdarzeń	C G a e
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	C G a e
Tyle dobrych gwiazd ubyło	C G a

Tyle słów powiedziały  
Słów co nic nie znaczą  
Może kogoś uraził  
Czyjeś oczy płaczą

Tyle dni minęło, tyle marzeń ...

Znowu czasu mijanie  
Znowu minął dzień  
Komu przyniósł radość?  
Komu smutek zeń?

Tyle dni minęło, tyle marzeń

## 57. PRZERWA W PODRÓŻY

Przy piwie w karczmie w Limanowej	a H7
Zapatrzeni w siwe mgły jesienne	E7 a
Czekaliśmy na autobusowe	F C
Ostatnie lata połączenie	B E7
Bóg przez okno złoty talar rzucił	a d
Słońce na obrusie	G C
Od dziewczyny przy barze pożyczyłem uśmiech	a d
Oddam w autobusie	E E7 a

A po lesie wiatr, a po lesie wiatr	H7 E
Rwie na strzępy pajęczyny nić	a
A po polu wiatr, a po polu wiatr	H7 E
Rozsypuje kopce siana w pył	a A7
Do puszystych traw się tuli	d
Skrada się do pustych ptasich gniazd	G C a
Po strumieniach z wodą śpiewa	d
Lekkomyślny wiatr	E E7 a

Wpatrzeni w okno milczeliśmy wszyscy  
Nikt nie przerywał nam czekania  
Nawet gitary zacisnęły zęby  
Wiedziały – już nie będzie grania  
Oczy dziewczyny szeptały - zostań  
Czas się zatrzymał w Limanowej  
Oddałem uśmiech, przewróciłem kufel  
Na stole talar zgasł

A po lesie wiatr ...



## 58. PUSTE KOPERTY – PIOTR SZCZEPANIK

Noc z nieba już gwiazdy zmasała	E A
I rano się budzi ze snu	H E H7
Od dziś będziesz długo znów sama	E A
A mnie będzie brak twoich słów	H E C7
Więc żegnaj już, żegnaj kochana	F B
I nie płacz, wiesz na mnie już czas	C F C7
Nim statek się z portu oddali	F B
Pocałuj mnie proszę choć raz	C F C7
O jedno chcę tylko cię prosić	F B
Czy będzie ci dobrze czy źle	C F C7
Przyrzeknij, że nigdy nikogo	F B
Nie będziesz tak kochać jak mnie	C F Cis7
A jeśli już kogoś pokochasz	Fis H
Przypomnij ostatni nasz dzień	Cis Fis Cis 7
Przesyłaj choć puste koperty	Fis H
Chcę wierzyć, że wciąż kochasz mnie	Cis Fis Fis7
Chcę wierzyć, że wciąż kochasz mnie	H7 Cis Fis D
	H7 Cis7 Fis

## 59. RAGAZZO DA NAPOLI

Ragazzo da Napoli zajechał mirafiori	C a C a
Na sam trotuar wjechał kołami	C A7 d G
Nosem prezent poczułaś, już taka jesteś czuła	d G d G
Więc pomyślałaś o nim bel ami	d G C G
On ciemny był na twarzy, a prezent ci się marzył	C a C a
Za dziesięć centów torba w Pewexie	C A7 d G
Ty miałaś cztery złote, on proponował hotel	d G d G
I nie musiałaś zameldować się	d G C C7
Ty z nim poszłaś w ciemno damo bez matury	F G C C7
Koza ma prezencję lepszą niżli ty	F G C C7
Czemu smutną minę masz i wzrok ponury	F G C a
Ciao, bambino, spadaj mała, tam są drzwi	d G C a C a
On miał w kieszeni paszport, sprawdziłaś a więc znasz to	
Lecz on nie sprawdził, ile ty masz lat	
On mówił bella bionda, a popatrz jak wyglądasz	
Te włosy masz jak len, co w błoto wpadł	
Jak w oczy spojrzysz teraz swojego prezentera	
Co dyskotekę robi i ma styl	
Straciłaś fatyganta, chciał kupić ci trabanta	
Czy warto było za tych parę chwil	
Twój ragazzo forda Capri ci nie kupi	
Buona notte pewnie też nie powie ci	
Jeszcze wierzysz, że dla ciebie śpiewa Drupi	
Ciao, bambino, spadaj mała, tam są drzwi	
Poznałaś Europę, więc nie mów do mnie kotek	
Ja nie wiem co volkswagen, a co ford	
Nie jestem tak bogaty, nie wezmę cię do chaty	
I przestań mnie nazywać „my sweet lord”	
Ty nie będziesz moją Julią Capuletti	
Inny wszak niż ja Romeo ci się śni	
W żadnym calu nie wyglądam jak spaghetti	
Ciao bambino, spadaj mała, tam są drzwi	
Gdy ci pizzę stawiał, rzekł prego mangiare	
To pamiętać będziesz po kres swoich dni	
Tęskniąc za nim, jak złotówka za dolarem	
Ciao, bambino, spadaj mała, tam są drzwi	

## 60. REMEDIUM (WSIAŚĆ DO POCIĄGU)

Światem zaczęła rządzić jesień Gx Cx Gx

Topi go w żółci i czerwieni C e a a7

A ja tak pragnę czemu nie wiem D7 Gx C

Uciec pociągiem od jesieni a7 D7

Uciec pociągiem od przyjaciół

Wrogów, rachunków, telefonów

Nie trzeba długo się namyślać

Wystarczy tylko wybiec z domu

Wsiąść do pociągu byle jakiego G e h e

Nie dbać o bagaż G e

Nie dbać o bilet h e

Ściskając w ręku kamyczek zielony a D7 H7 e

Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle a D7

W taką podróż chcę wyruszyć

Gdy podły nastrój i pogoda

Zostawić łóżko, Ciebie, szafę

Niczego mi nie będzie szkoda

Zegary staną niepotrzebne

Pogubię wszystkie kalendarze

W taką podróż chcę wyruszyć

Tylko czy kiedyś się odważę

Wsiąść do pociągu ...





Hej tam gdzieś pod miedzą dwa zające siedzą

A niech sobie siedzą, co to mnie obchodzi

Jest w stodole kura zarosła jej dziura

Po to jej zarosła, żeby jaj nie niosła

Moje dziewczę ruszaj sobą, bo nie mogę tańczyć z tobą

Lepiej mi się przebić kołem, niżli tańczyć z takim wołem

Na czubku osiki, śpiewają słowiki

A jeden nie śpiewa, bo właśnie spadł z drzewa

## 63. SEKUTNICA

Kobieta to jest takie homo  
Że z nią nic nigdy nie wiadomo  
Może na przykład bez przyczyny  
Cię doprowadzić do ruiny

Albo wymyśli jakiś kawał  
Że tylko nagły serca zawał  
Dlatego właśnie do kobiety  
Są przypisane epitety

Ref.

To sekutnica to hetera  
To jędza, zmora i cholera  
To grzęzawisko, zło i marazm  
I wszystkie kataklizmy naraz

A wieszcz nasz jeden popularny  
Powiedział o niej puchu marny  
A inni zaś antagoniści  
Źródłem nieszczęścia zwa, aliści

Dlatego gdy się komuś zdarza  
Kobietę ciągnąć do ołtarza  
Ja wtedy biorę go za rękę  
I śpiewam jemu tę piosenkę



## 64. SŁONECZKO

Słoneczko późno dzisiaj wstało	F C7 F
I w takim bardzo złym humorze	C7 F
I świecić też mu się nie chciało	B C7 F
Bo mówi, że zimno na dworze	G7 C
Lecz gdy piosenkę usłyszało	F C F
To się tak bardzo ucieszyło	C F
Zza wielkiej chmury zaraz wyszło	B C7 F
I nam radośnie zaświeciło	G7 C7

Słoneczko nasze rozchmurz buzię	F
Bo nie do twarzy ci w tej chmurze	d B F
Słoneczko nasze rozchmurz się	C7 G7 C7
Maszerować z tobą będzie lżej	F
Słoneczko nasze rozchmurz pyska	F
Bo nie do twarzy ci w chmurzyskach	d B F
Słoneczko nasze rozchmurz się	C7 G7 C7
Maszerować z tobą będzie lżej	F

A kiedy ktoś z naszej gromady  
Na wszystko dąsa się i chmurzy  
Możecie go ze słońkiem równać  
I tę piosenkę mu powtórzyć  
A zaraz mu się zmieni mina  
I uśmiech jego twarz rozjaśni  
Nawet w wesołka się przemieni  
I zaraz wszystkim będzie różniej

Słoneczko nasze rozchmurz buzię ...

## 65. SMAK I ZAPACH POMARAŃCZY

Kto to pędzi tak przez miasto GD

Komu w tych ulicach ciasno CG

Biegnę gryząc pomarańczę GD

Ziemia pod nogami tańczy CG

Biegnę gryząc pomarańczę CG

Ziemia pod nogami tańczy CDG

Ref.

Taga dam, taga dam, taga da dam DCG

Na około kipi życie

I ja mam się znakomicie

Wszyscy niosą oczy jasne

Trotuary wprost za ciasne

Wszyscy niosą oczy jasne

Trotuary wprost za ciasne

Przejmująco pachną lipy

Rośnie mi po cichu broda

Wieczór aż od dziewcząt kipi

Może czeka mnie przygoda

Wieczór aż od dziewcząt kipi

Może czeka mnie przygoda

Lubię, kiedy jest sobota

Gdy po wszystkich już kłopotach

Lubię śpiewać, lubię tańczyć

Lubię zapach pomarańczy

Lubię śpiewać, lubię tańczyć

Lubię zapach pomarańczy

## 66. SPÓDNICZKA

Gdy powiedziałaś: mam tego dość,  
To serce me zadrżało, jak nigdy dotąd jeszcze.  
Choć tak błagałem, choć tak prosiłem:  
Zostań tu ze mną choć tylko chwilę.  
Lecz ty odeszłaś jak ten cudowny sen.

Dziś zapomniałaś tu do mnie przyjść,  
Choć ja tak czekałem z cichą nadzieją w sercu.  
I spoglądałem w pustą uliczkę,  
Może zobaczę twoją spódniczkę.  
Lecz ty nie przyszłaś, pozostał nocy cień.

Dziś już zapłonął gwiazd biały sznur,  
Wiatr ucichł i skonał w objęciach sennej nocy.  
Proszę cię, błagam, przyjdź tu nazajutrz,  
Ja będę czekał z białą konwalia.  
Dobranoc, miła, miej najpiękniejsze sny...

## 67. STACJA METRA JERZEGO Z PODEBRAD

Widzimy się co dzień na schodach w metrze,  
gdy ona jedzie na dół – ja na powierzchnię  
Ja wracam z nocnej zmiany,  
a ty pracujesz rano  
Ja jestem niewyspany,  
ty z twarzą zatroskaną  
A schody jadą, choć mogłyby stać  
na stacji Jerzego z Podebrad  
Praga o szóstej jeszcze sennie ziewa  
i tylko my naiwni – robimy co trzeba  
Ja spieszę się z kliniki,  
gna do kiosku ona  
Zmęczone dwa trybiki,  
dwie wyspy wśród miliona  
A schody jadą, choć mogłyby stać  
na stacji Jerzego z Podebrad.  
Choć o tej samej porze – randki są ruchome,  
bo w tym tandemie każdy jedzie w swoją stronę  
Ja w lewo, ona w prawo  
nie ma odwrotu  
ją czeka Rude pravo  
a na mnie pusty pokój  
A schody jadą, choć mogłyby stać  
na stacji Jerzego z Podebrad.  
Na czarodziejskich schodach czuję w sercu drżenie,  
gdy kioskareczka Ewa śle mi swe spojrzenie  
W pospiechu ledwie zdążę  
powiedzieć – „witam z rana”,  
bo całowania w biegu  
surowo się zabrania  
A schody jadą, choć mogłyby stać  
na stacji Jerzego z Podebrad  
A Praga drzemie i nic jeszcze nie wie  
o dwojgu zakochanych, zapatrzonych w siebie  
Już tęsknią nasze włosy  
pędem rozwiane  
do tego, co nas czeka  
do tego, co nieznane  
A schody jadą, choć mogłyby stać  
na stacji Jerzego z Podebrad.

## 68. TRZY MIŁOŚCI – BUŁAT OKUDŻAWA

Pierwsza miłość z wiatrem gna, z niepokoju drży      a E  
Druga miłość życie zna i z tej pierwszej drwi      E A A7  
A ta trzecia jak tchórz w drzwiach przekręca klucz      d a  
I walizkę ma spakowaną już      E7 a A7

Pierwsza wojna – pal ją sześć, to już tyle lat  
Druga wojna – jeszcze dziś winnych szuka świat  
A tej trzeciej, co chce przerwać nasze dni  
Winien będę ja, winien będziesz ty

Pierwsze kłamstwo, myślisz: ech, zażartował ktoś  
Drugie kłamstwo – gorzki śmiech, śmiechu nigdy dość  
A to trzecie, gdy już przejdzie przez twój próg  
Głębiej rani cię niż na wojnie wróg

## 69. U PANA BOGA ZA PIECEM

U Pana Boga za piecem, jak to za piecem, G C  
Czas się powoli telepie, G D  
Błotnistą drogą, na wozie, deszczowa jesień G C  
Chmurę za chmurą wiezie, G D  
Okna za szarą zasłoną, a góry w deszczu e C  
Wciąż nie przestają kusić, D  
A jutro będzie pogoda, jutro na pewno, G C  
Jutro już można wyruszyć... G D

ref.:

I „Kipiatok, wrzątek kipi Ameryka!” C D G  
Kolejny dzień odmierzany litrami herbaty powoli znika.  
C D e / C D G

U Pana Boga za piecem lekko fałszywa  
Gitara kaleczy uszy,  
Na elektrycznych grzejnikach zajęły miejsce  
Swetry, skarpety i buty.  
Ludzie z mgły wolno wracają ze swojej bazy  
Z chmielową nadzieją w duszy  
Że jutro będzie pogoda, jutro na pewno  
Jutro już można wyruszyć...

ref.:

I „Kipiatok...”

U Pana Boga za piecem, robi się pusto  
Na każde słońca skinienie  
Dopiero wieczór zaprasza zmęczone kroki,  
Już słyszeć jak dudnią w sieni...  
I każdy skrawek podłogi zmienia się teraz  
W ogromne snów kartoflisko  
A góry rosą tuż obok, a gwiazd gromady  
Podchodzą naprawdę blisko...

## 70. UCIEKAJ, UCIEKAJ

Uciekaj, uciekaj, bo cię wiatr zatrzyma	e D a H e
Uciekaj, uciekaj, bo cię deszcz zatrzyma	G D a D G
Znów chmury na niebie	D
Daleko do Ciebie	G a H e
Hej, daleko do Ciebie	G D a H e

Uciekaj, uciekaj, bo cię wiatr zatrzyma  
Uciekaj, uciekaj, bo cię mgła zatrzyma  
Już nocka na niebie  
Jak ja znajdę Ciebie  
Hej, jak znajdę Ciebie

Uciekaj, uciekaj, bo cię wiatr zatrzyma  
Uciekaj, uciekaj, bo cię świt zatrzyma  
Słoneczko na niebie  
Już blisko do Ciebie  
Hej, jak blisko do Ciebie



## 71. W PIWNICZNEJ IZBIE

W piwnicznej izbie siedzę sam C  
Nad kuflem pełnym piwa G C  
Oczyrna wodzę tu i tam  
A głowa mi się kiwa G C

Ja nie dbam o czerwony nos G C  
Ni o to, że wciąż tyję G C  
Ja biorę kufel w ręce swe  
I piję, i piję, i piję do dna G C

A gdyby ktoś mi wybór dał:  
Dziewczyne, konia, trunek  
I rzekł: wybieraj sobie sam  
Ja płacę za rachunek

Na próżno dziewczę wdzięczy się  
I koń wyciąga szyję  
Ja biorę kufel w ręce swe  
I piję, i piję, i piję do dna

A gdy nadejdzie sądu czas  
I stanę u stóp tronu  
Pokłonię ja się Panu w pas  
I rzeknę bez pardonu

Rozkoszy rajskich nie chcę znać  
Ni wiedzieć gdzie się kryją  
Lecz tam mnie Panie Boże wsadź  
Gdzie piją i piją i piją do dna

## 72. W SINĄ DAL

Adela już zakłada suknię cienką C F C  
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj A7 D7 G7  
Gdy spytasz ją dla kogo ta sukienka C C7 F C  
Dla kochasia który odszedł w siną dal G7 C

W siną dal w siną dal C C7 F  
To dla kochasia który odszedł w siną dal C G7 C  
W siną dal w siną dal  
To dla kochasia który odszedł w siną dal

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią  
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj  
Gdy spytasz ją dla kogo taki luksus  
To dla kochasia który odszedł w siną dal

W siną dal w siną dal...

U drzwi u drzwi jej tatuś czyści spluwę  
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj  
Gdy spytasz go na czyją to jest zgubę  
To na kochasia który odszedł w siną dal

W siną dal w siną dal..

Nad łóżkiem ślub stwierdzony rejentalnie  
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj  
Gdy spytasz ją - z kim żyjesz tak moralnie  
Rzecz jasna, że z kochasiem który odszedł w siną dal

W siną dal w siną dal...

### 73. WCIĄŻ BARDZIEJ OBCY

Są dni kiedy mówię dość a F G

Żyję sobie chyba sam na złość

Wciąż gram śpiewam jem i śpię

Tak naprawdę jednak nie ma mnie

Ref.

Wciąż jestem obcy a e F G

Zupełnie obcy tu

Niby wróg

Wciąż jestem obcy

Wciąż bardziej obcy wam

I sobie sam

Ktoś znów wczoraj mówił mi

Trzeba przecież kochać coś by żyć

Mieć gdzieś jakiś własny ład

Choćby o te dziesięć godzin stąd



## 74. W CZORAJ WIECZOREM

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan      E A E  
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan      A E  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram              H7 B7 A7 E H7

W kieszeni dolar, dolar może dwa  
W kieszeni dolar, dolar może dwa  
Wypije ze mną drinka bieda – siostra zła

Na łbie siwe kłaki i niepewny los  
Na łbie siwe kłaki i niepewny los  
Jak sznur szary dzień, kiedy pusty trzos

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan  
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram



## 76. WHISKY – DŻEM

Mówią o mnie w mieście – co z niego za typ	G C9 G C9
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd	G C9 G C9
Brudny, niedomyty w stajni ciągle śpi	D
Czego szuka w naszym mieście	C e7 a7 D
Idź do diabła – mówią ludzie pełni cnót	C e7 a7 D
Ludzie pełni cnót	G C9 G C9

Chciałem kiedyś zmądrzeć, po ich stronie być  
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić  
Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być  
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich  
Stać się jednym z nich  
Stać się jednym z nich

Już miałem hacjendę, wspaniałą mowę wam  
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam  
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż  
Bardzo ładny frak masz Billy  
Ale kiepski byłby z ciebie mąż  
Kiepski byłby mąż

Whisky moja żono, jednak tyś najlepszą z dam  
Już mnie nie opuścisz nie, nie będę sam  
Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć  
Lecz nie wiedzą o tym, że najgorzej w życiu  
To samotnym być, to samotnym być

## 77. WINDĄ DO NIEBA

Mój piękny panie raz zobaczony w technicolorze	CaG
Piszę do pana ostatni list	FGC
Już mi lusterko z tym pana zdjęciem też nie pomoże	GaF
Pora mi dzisiaj do ślubu iść	CGC
Mój piękny panie ja go nie Kocham taka jest prawda	CaG
Pan główną rolę gra w każdym śnie	FGC
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama	GaF
Życie jest życiem pan przecież wie	CGC
Ref.	
Już mi niosą suknię z welonem	FGCa
Już cyganie czekają z muzyką	FGCa
Koń do taktu zamiata ogonem	FGCa
Mendelsonem stukają kopyta	FGCa
Jeszcze ryżem sypną na szczęście	
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa	
Złoty krążek mi wcisną na rękę	
I powiozą mnie windą do nieba	



Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć

Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś

I tak odchodzę bez pożegnania jakby zniecka

Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Ref.

Już mi niosą ...

## 78. WSPOMNIENIE – CZESŁAW NIEMEN

Mimozami jesień się zaczyna            C H7 a7 H7 C H7 E  
Złotawa krucha i miła                    E cis fis H7

To ty, to ty jesteś ta dziewczyna  
Która do mnie na ulicę wychodziła

Od twoich listów pachniało w sieni  
Gdym wracał zdyszany ze szkoły  
A po ulicach w lekkiej jesieni  
Fruwały za mną jasne anioły

Mimozami zwiędłość przypomina  
Nieśmiertelnik żółty październik  
To ty, to ty moja jedyna  
Przychodziłaś wieczorami do cukierni

Z przemodlenia, z przemodlenia senny  
W parku płakałem szeptanymi słowy  
Młodzik z chmurek prześwitywał jesienny  
Od mimozy złotej majowy

Ach z czułymi przemiłymi snami  
Zasypiałem z nim gasnącym o poranku  
W snach dawnymi bawiąc się wiosnami  
Jak tą złotą, jak tą wonną wiązanką

## 79. WYMYŚLIŁEM CIEBIE (JAK PSY WIERNE)

Dzisiaj nagle wymyśliłem Ciebie  
Twoje imię zadźwięczało we mnie.  
Choć tyle innych jest  
Znam tylko jego dźwięk.

Do mnie mów najłagodniej  
Jak tylko Ty potrafisz  
I podaj rękę spłoszoną  
Szczęściem nagłym.

Dla ciebie usta moje  
I ciepło moich dłoni.  
A potem przyjdą noce  
Jak psy wierne pod nasz dom.

Jaką drogę wybierzemy razem?  
Spłonął wieczór w horyzoncie gwiazdą.  
Ta gwiazda świeci znów  
Nad jedną z naszych dróg.

W oczy patrz najłagodniej  
Jak tylko Ty potrafisz  
I całuj wargi spłoszone  
Szczęściem nagłym.

Dla ciebie usta moje  
I ciepło moich dłoni.  
A potem przyjdą noce  
Jak psy wierne pod nasz dom.

## 80. Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA

Zrozum to co powiem	e H7
Spróbuj to zrozumieć dobrze	G D
Jak życzenia najlepsze te urodzinowe	C G
Albo noworoczne jeszcze lepsze może	a H7
O północy gdy składane	C G
Drżącym głosem, niekłamane	H7
Z nim będziesz szczęśliwsza	C G
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	a H7
Ja cóż włóczęga niespokojny duch	C G
Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko	a D7
I zapomnieć wszystko	e
Jaka epoka, jaki wiek	C G a
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	G a C G
I jaka godzina kończy się	a C
A jak zaczyna	e
Nie myśl, że nie kocham	
Lub, że tylko trochę	
Jak cię kocham nie powiem no bo nie wypowiem	
Tak ogromnie bardzo jeszcze więcej może	
I dlatego właśnie żegnaj	
Zrozum dobrze, żegnaj	

## 81. ZEROWY BILANS (PERO, PERO)

Samotnej pannie, którą mija	C
To szczęście, jakim jest zamęście	G
Mile w staropanieństwie sprzyja	
Zerowy bilans szczęście i nieszczęście	C
Mąż jej się nigdy nie upija	
Nie musi się przejmować teściem	C7 F
Nigdy też dziecka nie przewija	C
I to w nieszczęściu jest jej szczęściem	D G
Pero, pero, bilans musi wyjść na zero	F C G C
Pero, pero, bilans musi wyjść na zero	

Stary kawaler w swoim szczęściu  
Jakim poniekąd jest celibat  
Czuje się z wiekiem coraz częściej  
Tak jak wyjęta z wody ryba  
Nikt mu nie powie "Czołem, zięciu!"  
Choćby go z córką w sianie zdybał  
Rodziny brak to takie szczęście  
Jak wolna rączka, ale w trybach

Pero, pero ...

Osobnik, co wyleciał z pracy  
Wkrótce nie musi się przejmować  
Bo sobie szybko przetłumaczy  
No, wreszcie nie muszę już tutaj dłużej z tą młotownią pracować  
Świnia, co wczoraj był kolegą  
Równie spokojnie patrzy w przyszłość  
Bo w końcu nie ma tego złego  
Które na dobre by nie wyszło

Pero, pero ...

Życiowy bilans szczęście i nieszczęście  
Musi w efekcie wyjść na zero  
Szczęście to jakby w pewnym sensie  
Początek nieszczęścia jest dopiero  
Kłęska przedtaktem bywa szczęścia  
Trud nieraz kończy się karierą  
Lecz i odwrotnie po Austerlitz  
Dość często zjawia się Waterloo

## 82. ZIELONY SZLAK

Zielony szlak powiedzie nas  
Przez ciemny świerkowy las  
Przez nagi grzbiet, urwistą grań  
Gdzie wieczny chłód i wiatr

Zatrzymać czas, by jutro znów  
Zobaczyć wierzchołki gór  
Usłyszeć znów gitary dźwięk  
Strumyka plusk wśród skał

Gdy w górach mgła przywita nas  
Schroniska gościnny dach  
Przytulny kąt dostaniesz tu  
A jutro znów na szlak

### 83. ZOBACZ ANNO

A a0 D H7 A D E7 A

Zobacz, Anno	A h7
śnieg mamy przed oknem grudniowy	A A7 D A
Aniołowie przeszli w skupieniu	d cis7
lecz nie po nich ślady	h7 A E7
To organista opłatki nosi	A h7 A
w butach filcowych	D H7
To organista opłatki nosi	A D A
w butach filcowych	h7 E7 A
Właśnie spadł nam z nieba	A h7 A
w niebieskim waciaku	A7 D A
Życzy nam szczęścia	d
kieliszek wódki wychyla na zdrowie	cis7 h7 A E7
Lecz kiedyś przyjdzie	A h7
smutniejszy niż zwykle	A A7
a wtedy ci powiem	D H7
Zobacz, Anno,	A
śnieg mamy we włosach	D A
który nie topnieje	h7 E7 cis7 Fis7
Zobacz, Anno,	h7 d6
śnieg mamy we włosach	A Fis7
który nie topnieje	h7 E7 A

## 84. ŻÓLTE KALENDARZE – PIOTR SZCZEPANIK

Czy znasz morza brzeg bez poszumu fal      G C G  
Czy znasz rzeki nurt co nie płynie w dal      G C G G7  
Czy znasz jeśli nie to dlaczego chcesz zatrzymać      C D G e  
Prąd rzek, szum fal, twoje łzy, mój płacz      C D G D

Żal nic tu nie pomoże      G h  
Łzy twoje i mój płacz      C D7  
Nikt nie uciszy morza      G h  
Nie zatrzyma biegu fal      C G D G

Czy znasz taki wiatr co w bezruchu trwa  
Czy znasz taką noc która nie ma dnia  
Czy znasz taki dzień co nie kończy się zmierzchaniem  
Gdy sen ma przyjść słyszę znów twój głos

Wróć do krainy marzeń  
Gdzie zawsze wiosna trwa  
Spal żółte kalendarze  
Żółte kalendarze spal



## 85. A JA W GÓRY

muzyka/tekst P. Szymański

Są morza gdzie piaski złociste CGCFCG

Gdzie morza szum łagodzi cię

Są lasy jeziora i dom

Gdzie ludzie wypocząć chcą

Ref.

A ja w góry, a ja w góry CGFCFCG

A ja w góry chcę znowu iść

Znajdują gdzieś przystań nad wodą

Wymoczą nogi w jeziorze

Zaszyją się w leśnej ostoi

Rozpalą w kominku trzy drwa

A ja w góry ...

Chodzą ludzie po świecie

Szukają spokojnych miejsc

Chodzą tak i nie wiedzą

Że jest na ziemi taki raj

A ja w góry ...

## 86. BLUES DLA MOICH PRZYJACIÓŁ

muzyka i tekst P. Szymański i R. Soroko

To jest blues dla moich przyjaciół	e a7
Z wami w górach już tyle lat	e a7
Jeśli czasem zawiodłem wybaczcie	e a7
Każdy coś za uszami ma	C D e
Coś za uszami ma	

Ale bez was niewiele znaczę  
Z wami góry do przodu świat  
Nic udowadniać niczego tłumaczyć  
Z wami wolny jak ptak  
Wolny, wolny jak ptak

Ten blues przyjaźni i wolności  
W górach siłę i otuchę daje mi  
I nic w życiu nie chcę zmieniać  
Z wami wolny jak ptak  
Wolny, wolny jak ptak

I gdy w sercu noszę wszystkich was  
Żadna burza żaden grad  
Cała ziemia kręci wokół nas  
Z wami wolny jak ptak  
Wolny, wolny jak ptak

## 87. CZAS WYRUSZYĆ NA SZLAK

muzyka/tekst P. Szymański

Trawy się śmieją, pachnie zielenią                    D A7  
Słońce dostało rumieńców                                h G  
Dzień piękniejszy od wczoraj, od wczoraj        D A7 D

Liście złociste dywanem się kładą  
Wiatr hula po lesie  
Dzień piękniejszy od wczoraj, od wczoraj

Ref.

Czas wyruszyć na szlak                                    G A7 D  
Czas wyruszyć    G  
Czas odkurzyć nasze wspomnienia                D A7 D

Biało się robi, mrozem podchodzi  
Chmury się kłębią w bałwany  
Dzień piękniejszy od wczoraj, od wczoraj

Śniegi topnieją, kwiaty czarują  
Słońce przynosi im radość  
Dzień piękniejszy od wczoraj, od wczoraj

Ref.

Czas wyruszyć na szlak

Ptaki śpiewają, ważki fruważą  
Niebo zachęca błękitem  
Dzień piękniejszy od wczoraj, od wczoraj

Górskie potoki, lustrem błyszczące  
Chata góralska w oddali

Dzień piękniejszy od wczoraj, od wczoraj

## 88. DAJ MI CZEGO CHCĘ

muzyka/tekst P. Szymański

Pomogę przynieść wodę ze studni	a F7 C E
Pomogę wkręcić żarówki trzy	a F7 C E
Pomogę przynieść wódkę z lodówki	a F7 C E
I wytrzeć kurze przed świętami	a F7 C E

Tylko daj mi czego chcę	C G C
Tak niewiele tego jest	C G C
Bądź zawsze młoda	a
Bądź zawsze piękna	G
Kochaj mnie	C a
Bądź zawsze piękna	F7
I uśmiechnięta bądź	G C E

Przyniosę kasę z bankomatu  
Pomogę nawet pościelić łóżko  
Przyjdę nad ranem całkiem pijany  
Na drugi dzień przeproszę Cię

To wszystko miła dla Ciebie zrobię  
Me poświęcenie ogromne jest  
I nic w zamian od Ciebie nie chcę  
Tylko te małe pragnienie me

## 89. DANKA WIŚNIEWSKA

muzyka/tekst P. Szymański

Gdy pierwszy raz ujrzałem ciebie w blasku a F7 C E

Gdy pierwszy raz pocałunek złączył nas a F7 C E

Gdy pierwszy raz pomyślałem sobie a F7 C E

Będę kochał cię a F7 C E

Gdy pierwszy raz księżyc rozebrał nas a F7 C E

Gdy pierwszy raz słońce budziło nas a F7 C E

Gdy pierwszy raz pomyślałem sobie a F7 C E

Będę kochał cię a F7 C E

Danka Wiśniewska została moją muzą a F7 C E

Danka Wiśniewska wybrałem sobie sam a F7 C E

X 2

Drugiego dnia już nie było tak namiętnie

Drugiego dnia ktoś powiedział każdy zna

Drugiego dnia pomyślałem sobie

To nie moja gra

Drugiego dnia Danka była już nie ta

Drugiego dnia pokazała swoje ja

Drugiego dnia pomyślałem sobie

Chyba to nie ta

Danka Wiśniewska to nie była dobra para

Danka Wiśniewska to ona mnie wybrała

## 90. DLA ELI

muzyka/tekst P. Szymański

Zamglone niebo nad Londynem

**GG7GeDG**

Pociąg, który przyjeżdża na czas

Dom, w którym spędziłem młodość

I kwiaty w wazonie od Pana

To wszystko Ciebie,

**CGCGeDG**

To wszystko Ciebie,

To wszystko Ciebie

Ciebie przypomina mi

Górskie granie i szczyty

Wędrowca zmęczenie i chłód

Słońca promyk w jesienny dzień

I zimna woda w jeziorze

Mruczący kot pod stołem

Czerwone maki pośród łąk

Chłodne lato nad Bałtykiem

Czarne niebo pełne gwiazd





## 91. DLA MARY O MIŁOŚCI

muzyka/tekst P. Szymański

Spotkałem ją gdy szła ulicą C

Uśmiechnęła do mnie się E

Ja od razu pomyślałem F

kocham ją G

Potem już poszło szybciej C

Ona zaprosiła mnie E

Były świece i kolacja F

Był też raj G

Ref.

Nic między nami C E

Nie było to był tylko F

Zwykły flirt C

Nic między nami C E

Nie było to był tylko F

Głupi żart C

Przyszedł czas i przyszło lato

Wyjechała w rodzinne strony

Nie dostałem jej adresu

Ona napisze

Spotkałem ją gdy szła ulicą

Uśmiechnęła do mnie się

Zapytałem ją co z nami

Ona rzekła mi

Ref.

Nic między nami ...

## 92. DLA TADKA O BIESZCZADACH

muzyka/tekst P. Szymański

**C e F C G C**

Takie piękne i dzikie

Są Bieszczady jesienią

Złotem liści bogate

Pomarańczą się mienią

Łąki, zielone dywany

Wspominają wciąż lato

Trawy wiatr kładzie nisko

W pas kłaniając się kwiatom

Połoniny bieszczadzkie

Nieba prawie sięgają

A nagość górskich grani

Czarne lasy skrywają

Czasami senne szczyty

Pospać chcą trochę dłużej

Drzemią sobie spokojnie

W białej ukryte chmurze

Mgły jesienne w dolinach

Dymem snują się nisko

Jakby ktoś co kawałek

Gdzieś rozpałał ognisko

Tutaj czas staje w miejscu

I rozptywa się w lesie

A wiatr wolność i spokój

Na swych skrzydłach przyniesie

Kto choć raz w swoim życiu

Wejdzie na Połoniny

Ten zaginie w bezkresie

A odnajdzie się inny

Śpiewa cała ma dusza

I znów w góry mnie woła

Głos wiecznego wędrowca

Bieszczadzkiego anioła

## 93. DO CHATY IZERSKIEJ

muzyka/tekst R. Soroko

Listopadem szarym wiatr rozwiewa płaszcz  
Głowę wtulasz w kołnierz mokrą chowasz twarz  
Chociaż Tatr wrześniowych bardzo żal  
Na listopad jedną radę mam

Do Chaty Izerskiej choć drogi to szmat  
Na chwilę króciutką zatrzymać czas  
Choć Alpy zdeptałeś znasz Tatr każdy szlak  
Po Czeskim kufelku poczujesz ich smak

Jesień kradnie z naszych górskich pieśni świat  
Tam gitara zawsze nam do rana gra  
Czy te chwile mogą jeszcze trwać  
Na to tylko jedną radę mam

Do Chaty Izerskiej choć drogi to szmat  
Na chwilę króciutką zatrzymać czas  
Choć Alpy zdeptałeś znasz Tatr każdy szlak  
Poczujesz gór oddech, odnajdziesz swój świat

## 94. DROGI SZMAT

muzyka/tekst P. Szymański

Ref.

Drogi szmat w oczy wiatr a F

To wszystko czego chcę G E

Górski szlak przyjaźni smak a F

To wszystko czego chcę G F

W góry iść z niebem spotkać się a F G E

W góry iść wolności poczuć zew a F G E

W góry iść z wiatrem za pan brat a F G E

W góry iść i zdobyć nowy szczyt a F G E

Ref.

Drogi szmat ...

## 95. GÓRY I WIERCHY MOJE

muzyka/tekst P. Szymański

Chodziłem szlakami bezdroża	a e
Nosił mnie nawet wiatr	F C
Lecz zawsze myślałem o tobie	a e
O tobie i górach mych	F C

Ref:

Góry i wierchy moje	a e
Góry nieposkromione	F C
Góry i moja dziewczyna	a e
To wszystko co kocham	F G C

Chodziłem beztrosko śpiewając  
Kierunek wskazywał mi mech  
Lecz zawsze myślałem o tobie  
O tobie i górach mych

Ref:

Góry i wierchy moje ...

Dzisiaj jesteśmy już razem  
Znaczy my nasz własny szlak  
Dzisiaj nie straszne są deszcze  
Dzisiaj nie straszny jest chłód

Ref:

Góry i wierchy moje ...



## 96. GÓRY SĄ NIEBEZPIECZNE

muzyka/tekst P. Szymański

Góry są niebezpieczne	a
Choć piękne i wspaniałe	e
Bo kiedy byłem w górach	F
To serce mi zabrały	a e

Mała cząstka duszy  
Na zawsze tam została  
Góry są niebezpieczne  
Jak dobrze, że tam byłem

Góry są niebezpieczne  
Choć piękne i wspaniałe  
Bo kiedy jestem w górach  
To żal by się rozstawać

Kiedy z gór wróciłem  
To serce szłocha doń  
Góry są niebezpieczne  
Jak dobrze, że tam byłem

# 97. IDĘ W GÓRY

muzyka/tekst P. Szymański

Idę szlakiem	e
Pełnym marzeń	G
I z plecakiem	D
Pełnym snów	A
Idę w góry	e
Tak wysoko	G
Jak poniesie	D
Letni wiatr	A

Aaaaaaaaaaaaaaaaaaaa	e G
Jak poniesie letni wiat	D A

Idę z nią  
Zawsze z nią  
To nadzieja  
Którą mam  
Że zobaczę  
To co niegdyś  
Przypisane bogom jest  
Świat u stóp  
Słońca próg  
Chmur dywanów dotknąć chcę

Aaaaaaaaaaaaaaaaaaaa  
Chmur dywanów dotknąć chcę

## 98. KLUBOWY BLUES

muzyka/tekst P. Szymański

Długa droga czeka nas	C F C F
Na plecach ciężki toboł masz	C F C F
Lecz z wiarą tą	G
Idzie się lżej	F
Idzie że hej                    x2	C F C F

Wysoko w górę trzeba iść  
Słońce razi skała tnie  
Lecz z wiarą tą  
Idzie się lżej  
Idzie że hej x2

Śniegiem zasypany cały szlak  
Mróz do gardła wdziera się  
Lecz z wiarą tą  
Idzie się lżej  
Idzie że hej x2

Pytacie kto to taki  
Pytacie o kim mowa  
To Klub Tatrzański  
To jego brać  
Idzie że hej

## 99. ŁAWECZKA

muzyka/tekst P. Szymański

Wiatr ją sponiewierał, wysuszyło słońce	D G
Lodem wyziębiona, deszczem przemoczona	e A7
Ktoś w niej wyciął serce tępym scyzorykiem	D G
Miłość swą okazał bezdusznym wybrykiem	e A7

Ref;

Ławeczka w parkowej alejce	D G
Gości zakochanych, dzieci i przegranych	e A7
Usiąść każdy może i o każdej porze	D G
Rozeschnięte deski w zielonym	e A7
w zielonym kolorze	D

Zdeptana butami ciężko podkutymi  
Z dziurami po sękach, świeżo malowana  
Osłonięta krzewem pachnąca jaśminem  
Stoi zapomniana pod parkowym drzewem

# 100. MIŁOŚĆ DO KURTYZANY

muzyka/tekst P. Szymański

Przyszła do mnie bo dzwoniłem  
Było późno lecz wpuściłem ją  
Stała w progu nic nie mówiąc  
Lecz ja czułem że coś chce

Ref.

To nasza miłość nie bój się  
To nasza miłość nie wstydz się  
To nasza miłość przytul mnie  
Dziś kochaj mnie

Wyszła rano znów nie mówiąc nic  
Nie poznałem nawet imienia jej  
Myślę o niej tydzień cały  
Nie zadzwonię nie stać mnie

To nasza miłość ...

Minął miesiąc może dwa  
Ja wciąż jej numer mam  
Może kiedyś przyjdzie taki czas  
Ona sama stanie w moich drzwiach

To nasza miłość ...

# 101. MÓJ PRZYJACIELU

c-2

muzyka/tekst P. Szymański

Mój przyjacielu górskich wypraw	C E a
Oredowniku chwały gór	F G C
Bądź tu przy mnie jak najdłużej	C E a
W górskim potoku i w grad	F G C

Ref;

Chodź poprowadź mnie tą drogą	C E a
Drogą bezpieczną, aż po grań	F G C
Chodź poprowadź mnie tym szlakiem	C E a
Szlakiem na skrót do chmur	F G C

Mój bracie od kufla  
Mój wierny druhu, druhu skał  
Nie pozwól tracić wiary  
Gdy w górach deszcz i wiatr

Ref;

Chodź poprowadź ...

## 102. NIEUBŁAGANY CZAS

muzyka/tekst P. Szymański

Czasu nie zatrzymasz	a
Szczyty coraz wyższe	G
A ja w góry ciągle gnam	F7 E
Ile starczy sił	a
Ile jeszcze wiary	G
By zdobywać szczyty gór	F7 E

### Ref

Choć wieje choć mrozi	F7
Choć burzą podchodzi	C
Z granią flirtować chcę	F7 E
Choć wieje choć mrozi	F7
Choć burzą podchodzi	C
Zieloną doliną iść	F7 E

Wiosny mijają lata mijają	a G
Góry wciąż wołają mnie	F7 E
Czy będę znów miał tyle sił	a G
By odnaleźć tamten szlak	F7 G

### Ref x2

Tam gdzie dmuchało	F7
Tam gdzie błyskało	C
Gdzie słońce zawiązuje buty	F7 E

# 103. PAMIĘTNIK

C-2

muzyka/tekst R. Soroko

Wstęp

**a F E a**

Od Komańczy zaczął się mój górski szlak	<b>a F7 E7</b>
Przez Lackowej Bukowiną w stronę Tatr	<b>a F7 E7</b>
Przyszedeł czas, żeby egzamin zdać	<b>gm d</b>
Orlej łańcuchami gonić wiatr	<b>F7 H# E7</b>

Ref.

Szlaków tyle przedeptanych	<b>a</b>
Pieśnią nocy nieprzespanych	<b>F7</b>
Piwa kufli wychylonych	<b>d</b>
Plecak ciężki na ramionach	<b>H# E7</b>
Szlaków tyle przedeptanych	<b>a</b>
Pieśnią nocy nieprzespanych	<b>F7</b>
Ale gór mi ciągle mało	<b>d</b>
Myślę wciąż o ciepłej skale	<b>H# E7</b>

I z Prehyby świtem panorama Tatr  
W Krzesawicę piorun, pod Watzmanem grad  
Taki plecak dźwigam taki chcę  
Jest w nim trochę miejsca, jeszcze jest



## 104. PEJZAŻE

muzyka/tekst P. Szymański

Zadymiony góry szczyt	<b>D G</b>
I widoczny mały punkt	<b>D G</b>
Popatrz mała	<b>A7</b>
Tam byliśmy dziś	<b>G D</b>
Tam w oddali te dwa cienie	<b>D G</b>
Tam w oddali uśmiech twój	<b>D G</b>
Popatrz mała	<b>A7</b>
Tam byliśmy dziś	<b>G D</b>

Ref.

A jutro nowy dzień	<b>G D</b>
Nowych przygód dzień	<b>G D</b>
Jutrzejszy nasz	<b>A7 G</b>
Nowy dzień	<b>D</b>

Widzisz miła tamte granie  
Tam w oddali górski szlak  
Popatrz mała  
Tam byliśmy dziś  
Tam w oddali szczyt najwyższy  
Słońce siedzi mu na głowie  
Popatrz mała  
Tam byliśmy dziś

# 105. PIOSENKA DLA PRZYJACIELA

muzyka/tekst R. Soroko

Czy pamiętasz Tadek burzę pod Riemannhaus

Ty się bałeś ja twardziela chciałem grać

Los łaskawie jeszcze szanse dał

Po co wiedzieć kto z nas rację miał

Refren

Słuchaj wędrujemy razem tyle lat **D ,h-mol ,fis-mol**

Nie chce to się znudzić **G**

Ciągnie nas do ludzi **D ,A**

No ty popatrz wciąż na szlaku tyle lat **D ,h-mol ,fis-mol**

Gębę po co jest otworzyć **G**

A jak nie to też jest dobrze **D ,A**

Przygrywka **D ,G ,A x2**

Jak policzyć szczyty na których **D ,G**

Przyszło siadać nam **A**

Sięgnij po to wino które zawsze **D ,G**

W plecaku masz **A**

Może nam rozjaśni w głowach **h-mol**

Raczej nie

**D7**

Po co liczyć bo rachunek wciąż

**G ,e**

Otwarty jest

**A**

Refren **D, h-mol ,fis-mol,G,D,A x 3**

Kończymy **A x3**

Romek przygrywka zakończenie **D**

# 106. PIOSENKA NAD RANEM

muzyka/tekst R. Soroko

La,la,la

**D gm x 2 D h G A**

Zaśpiewajmy ostatni raz	<b>D gm</b>
Bo za chwilę poproszą nas	<b>D gm</b>
Żebyśmy sobie poszli	<b>D h</b>
Poszli wreszcie spać	<b>G A</b>
Tłum butelek i kufli brzęk	<b>D gm</b>
Nie pozwolą zobaczyć że	<b>D gm</b>
Świt zagląda przez okno	<b>D h</b>
Chyba na nas już czas	<b>G A</b>
Dać sąsiadom odpocząć	<b>G A</b>
Sobie chyba też	<b>G A</b>
Tyle gór jest przed nami	<b>e h</b>
A już głowy nie te	<b>G A</b>

La,la,la

Stanął zegar stanął czas  
Dzisiaj pieśnią jest każdy z nas  
To co niesie po górach  
To co wzywa na szlak  
Dziś masz skrzydła u ramion  
Dziś na wszystko nas stać  
Jeszcze jeden na drogę  
I idziemy już spać

# 107. PIOSENKA O MIŁOŚCI

muzyka/tekst R. Soroko

Przygrywka **D e A D G A**

Tyle już lat ze sobą chodzimy	<b>D</b>
Nie jeden przeszliśmy szlak	<b>e</b>
Szczytów najwyższych nie zdobyłaś	<b>A</b>
Trudno byłoby nam	<b>D G A</b>
Często myślałem po co cię wlokłem	<b>D</b>
Na cóż to było nam	<b>e</b>
A potem w cieple twoim się grzałem	<b>A</b>
Zresztą każdy też chciał	<b>D G A</b>

Ref.

Więc kiedy razem zagramy	<b>G D A</b>
Tych osiem zwyczajnych nut	<b>G D A</b>
Choć lata z ptakami odchodzą	<b>G D A</b>
Wciąż kocham twoje 6 strun	<b>G A D</b>

D Przygrywka

Wybacz że czasem ciebie zostawiam  
Po górach chciałbym sam gnać

Nie myśl że wtedy mniej ciebie kocham

Facet czasem tak ma

A potem wracam szczęśliwy

Z plecakiem pełnym chmur

Ciepłym amolem ciebie przywitam

A jeśli zechcesz w dedur

Ref.

D Przygrywka

**D e A**

## 108. SIŁA W NAS

muzyka/tekst P. Szymański

Ref.

Może wiatr poniesie może nie **F E7 a7**

Zdobędziemy szczyt tak czy nie **F E7 a7**

Może wiatr poniesie może nie **F E7 a7**

Zdobędziemy szczyt tak czy nie **F E7 a7**

Nie będziemy płakać gdy jest źle **a7 D7 a7**

Nie zwątpimy nawet gdy wiatr dmie **a7 D7 a7**

Nie będziemy skomleć gdy przeszywa chłód

Nie zejdziemy nawet gdy otuchy brak

Ref.

Może wiatr poniesie ...

## 109. SCHRONISKOWA ŁAWA

muzyka/tekst P. Szymański

Strudzony siadasz w schroniskowej ławie	<b>a7 D7 G E7</b>
Zamawiasz piwo w szkłe	<b>a7 D7 G</b>
Gitara pięknie gra	<b>a7 D7</b>
Stukają kufle dwa	<b>G E7</b>
Piosenka do samego rana	<b>a7 D7 G</b>

Ref:

Jutro nowy dzień	<b>C D7</b>
Góry witają cię	<b>G E7</b>
Uważaj nie przegap tego	<b>a7 D7 G</b>
Jutro nowy dzień	<b>C D7</b>
Góry wołają cię	<b>G E7</b>
Uważaj nie przegap tego	<b>a7 D7 G</b>

Za oknem świta już  
Ptaki donoszą, że  
Dzisiaj pogodny dzień  
Gitary już  
Dawno poszły spać  
Więc na ciebie czas  
Ref:

Jutro.....

W oddali gdzieś słyhać głos  
Gasimy światło  
Ty jeszcze jedno  
Schronisko mówi ci  
Mówi ci dobranoc  
Więc pora spać



# 110. ŚPIEWAMY

muzyka/tekst P. Szymański

Idąc szlakiem długim	e
Patrząc w górę tak	h
Myślę sobie, niebawem będę tam	CG
Będąc blisko już	e
Serce mocniej bije mi	h
Więc z radością śpiewam Ci	CG

Ref.

Na na na na na na, na na na na, na na na na na, na na na **ehCG**

Na na na na na na, na na na na, na na na na na, na na na

Szczyty moje szczyty

Patrzycie z góry tak

Jak ja zdobywam Was

Szczycie mój szczycie

Ja sięgnę wkrótce Cię

I pod krzyżem zaśpiewam Ci

Ref.

Na na na ...

# 111. TO GÓRY

muzyka/tekst P. Szymański

Jest taki świat, gdzie smaga wiatr **C e**

Jest taki świat, gdzie słońce pali Cię **C e**

Jest taki świat, gdzie chłód doskwiera Ci **F G**

Jest taki świat, gdzie czujesz się jak Bóg **F G**

Ref.

To góry, moje góry **C a**

Och góry, to właśnie Wy **F G**

Jest taki świat, gdzie równi wszyscy są

Jest taki świat, gdzie wstajesz razem z mgłą

Jest taki świat, gdzie przygody braćmi są

Jest taki świat, co o dreszcz przyprawia Cię

Jest taki świat, co nakręca mnie

Jest taki świat, gdzie troski kończą się

Jest taki świat, dla którego chciałbym żyć

Jest taki świat, do którego wracać chcę

Jest taki świat, co wzywa nas na szlak

By wejść na szczyt i wypić piwa łyk

Jest taki świat, gitarą woła nas

Przyjaźni świat, co wiecznie będzie trwać

## 112. WALC DLA SŁAWKA

muzyka/tekst R. Soroko

Ref.

Chmury tańczą po grani	<b>d a7</b>
W tańcu tuli je wiatr	<b>g A7</b>
Cały świat pod stopami	<b>g d</b>
Też zatańczyć by chciał	<b>g A7</b>

Bo jeśli chcesz zatańczyć z chmurami	<b>d g d</b>
Musisz wspiąć się na grań	<b>g d</b>
Ale nie masz pewności	<b>g d</b>
Czy nie ubiegł Cię wiatr	<b>g A7</b>

Ref.

Chmury tańczą....

Bo góry ciągle uczą pokory	<b>d a7</b>
Pilnie strzegą swych bram	<b>g A7</b>
Lecz gdy będziesz cierpliwy	<b>g d</b>
Tańcem znudzi się wiatr	<b>g A7</b>

Ref.

Chmury tańczą....

# 113. WOŁANIE Z GÓR

c-4

muzyka/tekst R. Soroko

Wciąż w pogoni **a d**

Za czym nie do końca wiesz **F E**

Jak pośpieszny pociąg **a d**

Pędzi dzień za dniem **F E**

Czy warto śpieszyć się **d E**

Stań usłyszysz że **d E**

Ref.

Od gór wołanie niesie wiatr **a G a**

Bierz plecak w drogę ruszyć czas **a G a**

Kto był zrozumie co nas w góry gna **F d E a**

Wyruszyć czas na szlak **d E**

Bez przyjaciół gór jest **a d**

Całkiem inny smak **F E**

Kiedy w deszczu idziesz **a d**

Gdy masz w oczy wiatr **F E**

Ale przecież wiesz **d E**

Też usłyszają że **d E**

# 114. Z GÓRAMI NA TY

muzyka/tekst P. Szymański

Plecak pakujesz, buty sznurujesz	<b>G C G D</b>
Jutro wyruszasz na szlak	<b>G C G D</b>
Adrenalina mocno buzuje	<b>G C G D</b>
Jutro wyprawa na szczyt	<b>G C G D</b>

Ref.

I nic do szczęścia ci nie potrzeba	<b>e C</b>
Jesteś z górami na ty	<b>G D</b>
I nic do szczęścia ci nie potrzeba	<b>e C</b>
Z górami za pan brat	<b>G D</b>

Sprawdzasz pogodę, tankujesz wodę  
Jutro wyruszasz na szlak  
Jeszcze kurteczka, ciepłe skarpety  
Jutro wyprawa na szczyt

I nic do szczęścia ci nie potrzeba ....

Idziesz mozolnie, łapiesz powietrze  
Lecz szczęścia nie ma końca  
Nie myślisz nawet o zmartwieniach  
Które zostały na dole

I nic do szczęścia ci nie potrzeba ....

# 115. ŻYCIE TO NIE BAJKA

muzyka/tekst P. Szymański

Idę krętą drogą życia mego  
Idę chwiejnym krokiem cały czas  
Życie moje to nie bajka  
Krzywą zwierciadła tylko jest

**a7 D7 F E7**

Pędzę całe życie tylko pod górę  
Nie jest nawet lżej gdy jadę autobusem  
Słońce pięknie świeci ciepłym promieniem  
Ale co z tego jak prosto w moje oczy

Deszczyk kapu kap z dachu do rynny  
Rynna dziurawa i w moje buty  
Idzie chodnikiem milion ludzi  
Tylko mnie jednego gołąb zapaskudzi

Więc widzisz życie się z Tobą nie pieści  
Mówisz że krzywą zwierciadła jest  
Choć nie masz gdzie już tych nieszczęść pomieścić  
Gitarę weź i zagraj tak



# 116. JESIENNA BALLADA

muzyka/tekst P. Szymański / E. Szymańska

Ref.

Dzisiaj liście nam szeleszczą	<b>C</b>
Tym szelestem nas rozpieszczą	<b>A7</b>
Kolorowy, zawrót głowy	<b>F C</b>

Już za progiem jesień stoi  
Pachnie owocowym sadem  
Sypie liście kolorowe  
Trochę brązem, trochę złotem

Babie lato pozrywała  
Garść orzechów nam oddała  
Sypie liście kolorowe  
Trochę brązem, trochę złotem

Ref.

Dzisiaj liście nam szeleszczą...

Odlatują już żurawie  
I borowik rośnie w trawie  
Lecą liście kolorowe  
Trochę brązem, trochę złotem

Jabłko jeża się czerwieni  
Musi zdążyć tej jesieni  
Lecą liście kolorowe

Trochę                      brązem,                      trochę                      złotem

# 117. KAŻDEGO DNIA

muzyka/tekst P. Szymański

Każdego dnia wracam	<b>G</b>
Każdego dnia gdzieś się wybieram	<b>C</b>
Często w drogę idę sam	<b>a7</b>
Czasem kogoś zabieram	<b>D7</b>

Mijam ludzi, krajobrazy  
Ile to już było razy  
Tyle gór razem przeszliśmy  
Drogi, szlaki, buty zdeptaliśmy

Ja kocham to ciągłe wędrowanie  
Poznane szlaki jak nowe wyzwanie  
Będę znowu dziś na szlaku  
Może spotkam swych przyjaciół

A gdy w górach gwiazda błysnie  
To usiądę tu w schronisku  
Łyk herbaty, błogi sen  
Jutro wstaje nowy dzień

## 118. MIŁOŚĆ Z TESCO

muzyka/tekst P. Szymański

Jak się okaże serce nie służy  
Trafiło mnie w Tesco przy kasie  
I od tej pory stoję w kolejce  
Gdzie za zakupy kasujesz Ty  
Ładny fartuszek miły uśmiešek  
A wszystko działa i sprawia że  
Stoję w kolejce pełny nadziei  
Że szepczesz do mnie słowa te

**G E7 a7 D7**

Ref.

**C G D G**

Kochaj teraz  
A przed nami cała noc  
Całuj teraz  
A przed nami uczuć moc

Jak co dzień stoję znowu w kolejce  
A w oczach moich zawitał strach  
Za kasą siedzi gruba blondynka  
I tusty kok na głowie ma  
Brudny fartuszek oczy ze stritem  
I uśmiech jakby nadepnał ktoś  
Próbuję płacić i się ulotnić  
A wtedy ona tak szepcze mi

Ref.

Kochaj teraz ...

# 119. MOJA KRÓLOWA

muzyka/tekst P. Szymański

Gdybyś zechciała być moją żoną **G E a7 D7**  
To będziesz dla mnie moją królową  
Będziesz tylko pachniała w kolejkach nie stała  
Będziesz moją jedyną wyśnioną divą

Pa pa pa pa

Będę dla Ciebie przynosił słodczyce  
Zmywał naczynia podlewał kwiatki  
Nosił na rękach smażył kotlety  
I nie oglądał sportu niestety

Pa pa pa pa

Zostałaś żoną i moją królową  
Bywało lepiej bywało gorzej  
Za ciężka jesteś by nosić na rękach  
Kwiatki w wazonie już dawno uschły  
W kolejce staję już tylko za piwem  
Wracam do domu tam znowu Ty  
Ubieram kapcie przełączam kanał  
A tam znowu dzisiaj grają

Pa pa pa pa

# 120. MÓJ KRAJ

muzyka/tekst P. Szymański

To jest ten kraj  
Gdzie w grudniu pachnie maj  
To jest ten kraj  
Gdzie mówią że to raj  
To jest ten kraj  
Miodem płynących fal  
To jest ten kraj

**a E a E F7 G7**

To jest ten kraj  
Polityczny małpi gaj  
To jest ten kraj  
Betonowych domów z kart  
To jest ten kraj  
Złomowisko starych aut  
To jest ten kraj

To jest ten kraj  
Gdzie Bóg nie wiadomo gdzie  
To jest ten kraj  
Dymiących kominów las  
To jest ten kraj  
Gdzie wszyscy mówią daj

To                    jest                    ten                    kraj

## 121. OBRAZ TWÓJ

muzyka/tekst P. Szymański

Namalować obraz Twój **G**  
Jak skrzypiec lipcowe brzmienie **F7**  
Jak wiatru górskiego w upał  
Słodkie kojące tchnienie  
W złote ramy ująć twe serce  
Mocno tylko dla mnie bijące  
W jakich kolorach przedstawić Ciebie  
W błękitach co płynnie po niebie

Ref.

Bo chciałbym malować za dnia **a**  
Twój obraz w promieniach słońca **F7**  
Chciałbym malować wieczorem **G**  
Chciałbym malować bez końca **E**  
Chciałbym malować też w nocy **a**  
Cichutko nie budząc nikogo **F7**  
Ale czy jest taka kredka **G**  
Zdolna to wszystko ująć **E**

Malował bym jeszcze  
Duszy Twojej głębie  
Ale sam już nie wiem  
Czy na to się zdobędę  
Może malował bym Ciebie  
W barwach gorącej czerwieni  
Takiej co w ciepłym maju  
Kwiatami                      łąka                      się                      mieni

## 122. PRZYŚPIEWKI GÓRALSKIE

muzyka/tekst P. Szymański

Tatry nase góry

**G G7 G e D G**

Pozłociste skały

Kie sie w was zapatrze

To widze świat cały

Kie jo sie spowiodoł

Tak mi ksiądz powiodoł

Nie chodź ku dziewczyny

Bo cie weźmie dioboł

Przyjde ja do ciebie

Kie nie będzie mamy

Nie godoj nikomu

To się pokochomy

Źródełeczko wyschło

Rybki pozdychały

Kie się podziały

Te ca kochać miały

Moja kochanecko

Daj mi obrachunek

Kie ja ci jest winien

Za

stracony

wionek

## 123. PSIA POGODA

muzyka/tekst P. Szymański

Dziś za oknem psia pogoda **C E7**

Krople deszczu mkną po szybie **a G**

Piję kawę grzeję fotel **C E7**

I przeglądam album stary **a G**

Ref. **C a G**

Na na na na na na ...

Bezpowrotnie w życiu wiele straciłem

Wiele dróg przeszedłem sam bez Ciebie

Lecz tak nigdy nie bolało

Jak zrozumieć żeś człęk marny

Przyjaciele moi z lat młodości

Dzisiaj mówią mi dzień dobry

Gdzie to życie tak naiwne

Gdzie Twój uśmiech tak beztroski

Ta historia z życia wzięta

Nie powtórzy się na pewno

Jeśli tylko mógłbym prosić

Nie obiecuj lecz bądź przy mnie



# 124. RAZ DWA TRZY CZTERY

muzyka/tekst P. Szymański

Ref.

**C G F7 C**

Raz dwa trzy cztery  
Idzie z nami nasza Mary  
I Tadek idzie też

Raz dwa trzy cztery  
Idzie Sławek trzyma stery  
I Ela idzie też

Wiara, którą znam  
Przejdzie każdy szlak  
Nie przestraszy ich  
Słota ani wiatr

Zdobędą każdy szczyt  
I nie zdryfi nikt  
Śpiewem zdobędą grań  
Na luzie bez dwóch zdań

## 125. SPOTKANIE

muzyka/tekst P. Szymański

Spotkajmy się na szczycie **C G7**  
Tatrzańskiej góry **F7 C**  
Spotkajmy się u zbiegu  
Wszystkich szlaków  
Spotkajmy się na brzegu  
Górskiego potoku  
A opowiem Ci  
Jak bardzo pragnę Cię

Ref  
Nie pozwól wierzyć mi  
Że kiedyś Ty opuścisz mnie  
Nie pozwól wierzyć mi  
Że kiedyś ja zapomnę Cię

Spotkajmy się na grani  
Wysokiej góry  
Spotkajmy się na szlaku  
Skutym lodem  
Spotkajmy się na połoninach  
W dzień lipcowy  
A opowiem Ci  
Jak bardzo pragnę Cię

## 126. TAKIE SERCA

muzyka/tekst P. Szymański

Wciąż marzenia	<b>a</b>
Wciąż pragnienia	<b>F</b>
Takie serca biją w nas	<b>C G</b>

Wciąż nadzieja  
Wciąż tęsknota  
Takie serca biją w nas

Ref. x2

Nie pozwólmy tego zmieniać	<b>C G</b>
W górach znajdziesz wszystko to	<b>a F</b>
A jak będziesz mocno wierzyć	<b>C G</b>
Wiatr przyniesie wszystko to	<b>a F</b>

Wciąż przygoda  
Wciąż swoboda  
Takie serca biją w nas

Wciąż westchnienia  
Wciąż wspomnienia  
Takie serca biją w nas

## 127. TRZYMAMY SIĘ ZA RĘCE

muzyka/tekst R. Soroko

Wstęp	e a C H7 e x 2
Jesień już zbiera okruchy lata	e a
W kosze plecione naprędce	H7 e
Chodzimy za tym co z lata zostało	e a
Trzymając się za rękę	H7 e
Chodzimy za tym co z lata zostało	e a
Trzymając się za rękę	C H7 e
Gdy lato zacznie po cichu odchodzić	e a
A jesieni będzie więcej	H7 e
Będziemy chodzić po mokrych liściach	e a
Trzymając się za rękę	H7 e
Będziemy chodzić po mokrych liściach	e a
Trzymając się za rękę	C H7 e
Aż w końcu mróz ziemię ściśnie	e a
A ja ogrzeję Twe dłonie dziewczęce	H7e
I żadna zima nie będzie nam straszna	e a
Trzymajmy się za rękę	C H7 e
I żadna zima nie będzie nam straszna	e a
Trzymajmy się za rękę	C H7 e

## 128. W GÓRY BOSO

muzyka/tekst P. Szymański

Przychodzi dzień chwila zew  
Pakuję plecak ruszam w świat – bo

**G D G D**

Ref.

Dzisiaj chciałbym iść wysoko  
Pójdę w góry nawet boso  
Dzisiaj chciałbym w góry iść

**a d7 G C**  
x2

Przychodzi dzień chwila zew  
Pakuję czekan szykuję czaj – bo

Ref.

Dzisiaj chciałbym iść wysoko  
Pójdę w góry nawet boso  
Dzisiaj chciałbym w góry iść

**a d7 G C**  
x2

# 129. WĘDRUJ Z NAMI

muzyka/tekst P. Szymański

Ref.

Więc chodź wędruj z nami

**a D7 G E a D7 G**

Poprowadzę Cię między chmurami

x2

Więc chodź pokażę Ci lepszy świat

Tam usłyszysz co wiatr niesie

**G E a D7**

Może szczęście Ci przyniesie

W górach sięgniesz promyk słońca

I z chmurami walc bez końca

Tam odnajdziesz lepszy świat

Który jest miliona wart

Tam zobaczysz piękne granie

A wspomnienie pozostanie

## 130. Z TOBĄ

muzyka/tekst P. Szymański

Z Tobą zawsze takie dni  
Wędrujemy ja i Ty  
Z Tobą zawsze takie dni  
Razem wszędzie ja i Ty

**e a7 D7 G C a D G**

Ref.

Na na na na na na na na na ...

Z Tobą zawsze takie dni  
Coś przynosi daje mi  
Z Tobą zawsze takie dni  
Serce mocniej bije mi

A przy Tobie każda noc  
Która słońcem budzi mnie  
A przy Tobie każdy dzień  
Uśmiech zawsze wita mnie

Ta piosenka na koniec dnia  
Byś z miłością moją poszła spać  
Czy nam kiedyś było źle  
Przecież ja zawsze kochałem Cię

## 131. WIATR

muzyka/tekst P. Szymański

Lubię wiatr co tańczy w mieście	<b>a7 F7 C E7</b>
Lubię wiatr co układa liście	<b>a7 F7 C E7</b>
Lubię wiatr co biega po lesie	<b>a7 F7 C E7</b>
Lubię wiatr wolności od zachodu	<b>a7 F7 C E7</b>

ref.

Dobry wietrze wiej	<b>F7 G C</b>
Od południa i w dzień	<b>F7 G C</b>
Od zachodu i ze wschodu	<b>F7 G C a</b>
Dobry wietrze wiej	<b>F7 G C</b>

Lubię wiatr co rozwija żagle  
Lubię wiatr co zamiata szlaki  
Lubię wiatr co czesze trawy  
Lubię wiatr co przynosi mi powietrze

Lubię wiatr co przegania chmury  
Lubię wiatr co tuli słońce  
Lubię wiatr co głaszcze skały  
Lubię wiatr co z nim zrobić mam



## 132. KIEDYŚ BYLIŚMY

muzyka/tekst P. Szymański

Kiedyś byliśmy bardzo młodzi	<b>a E F G</b>
Kiedyś byliśmy siebie warci	<b>a E F G</b>
Dzisiaj jesteśmy troszeczkę starsi	<b>a E F G</b>
I każdy z nas ważniejszy jesteśmy	<b>a E F G</b>

ref.

Nie będę dzisiaj śpiewał	<b>C G a</b>
Nie będę dzisiaj grał	<b>C G a</b>
Będę wspominał tamte czasy	<b>F G C a</b>
Kiedy każdy był coś wart	<b>F G a</b>

Kiedyś byliśmy bardzo młodzi  
Marzeń pełno w kieszeni mniej  
Dzisiaj jesteśmy troszeczkę starsi  
Z marzeń pozostał tylko szmal

## 133. TESTAMENT PIJAKA

muzyka/ R. Soroko tekst ?

Wstęp **e h C D x 2**

Kiedy ja umrę druhu miły	<b>e h e h</b>
Garnitur po mnie sobie weź	<b>C H7</b>
I ruble zabierz gdyby były	<b>a e</b>
A ciało me do szynku nieś	<b>C H7 e</b>
Pod beczką mnie pochowaj z piwem	<b>e h e h</b>
A kran od beczki w usta włóż	<b>C H7</b>
I słowem mnie pożegnaj żywem	<b>a e</b>
Lecz krótką mowę dla mnie stwórz	<b>C H7 e</b>

ref.

Ot ! Umarł ten co pijał wiele	<b>C D</b>
I często już legiwał tu	<b>C D</b>
Więc my serdeczni przyjaciele	<b>C D</b>
Życzymy Ci smacznego snu	<b>C H7 e</b>

Nagrobka mi nie trzeba wcale	<b>e h e h</b>
Mój pomnik karczmy znak, to dość	<b>C H7</b>
Ten będzie wieczny, po mnie żale	<b>a e</b>
Zawodzić będzie każdy gość	<b>C H7 e</b>
Więc proszę Ciebie druhu miły	<b>e h e h</b>
Garnitur sobie po mnie weź	<b>C H7</b>
I ruble zabierz gdyby były	<b>a e</b>
A ciało me do szynku nieś	<b>C H7 e</b>

c d n ...

